

Protokół Nr I/2016
z Sesji Zwyczajnej Rady Gminy Kościerzyna
z dnia 28 stycznia 2016 roku
od godziny 9.10 do godziny 12.10

Stan radnych Rady Gminy – 15

Obecnych na sesji w trakcie głosowań – 15

Sesja Rady Gminy rozpoczęła się o godzinie 9.10 na sali posiedzeń Urzędu Gminy. Podczas posiedzenia uczestniczyło 15 radnych zgodnie z listą obecności zał. 1 oraz 35 sołtysów zał. 2. W sesji udział wzięli Wójt Grzegorz Piechowski, Z-ca Wójta Grzegorz Świątała, Skarbnik Edmund Ostrowski, Sekretarz Katarzyna Knopik, Aneta Kostka – Radca Prawny oraz Kierownicy jednostek organizacyjnych: Barbara Ciężka - GOPS, Barbara Jankowska – ZOGK, Zbigniew Malek – ZKGK, Grzegorz Kucharski – WRL, Marzena Klieinszmidt – WPPiN, Krzysztof Lisakowski – Komendant Straży Gminnej i przedstawiciele prasy lokalnej.

Ad.1

Otwarcia Sesji Rady Gminy Kościerzyna dokonał Przewodniczący Rady Gminy Kościerzyna Andrzej Bober, który powitał wszystkich zgromadzonych.

Przewodniczący stwierdził prawomocność sesji.

Ad.2

R. Jażdżewski „Chciałbym zgłosić wniosek formalny w sprawie zdjęcia z punktu piątego, czyli stanowiska Rady Gminy Kościerzyna w sprawie rezygnacji z członkostwa Rady Gminy Kościerzyna i wystąpienia ze Związku Gmin Wierzyca i wprowadzenia pod porządek obrad głosowania nad projektem uchwały w sprawie członkostwa w Związku Gmin Wierzyca.”

Przewodniczący Rady A. Bober „Głosowanie będzie dwuetapowe. Najpierw będziemy głosować porządek zaproponowany, a w następnym głosowaniu będziemy głosować porządek obrad z wnioskiem Rafała Jażdżewskiego.”

Przewodniczący Rady w związku z brakiem uwag do proponowanego porządku posiedzenia zgodnie z **zał. 3** do protokołu przeprowadził głosowanie nad jego przyjęciem.

W wyniku głosowania (15 radnych głosujących):

za – 8

przeciw – 6

wstrzymujący - 1

porządek posiedzenia został przyjęty większością głosów.

Ad. 3

Zatwierdzenie protokołów z X i XI Sesji Rady Gminy Kościerzyna.

Przewodniczący Rady Gminy przeprowadził głosowanie nad przyjęciem protokołów z X i XI Sesji Rady Gminy Kościerzyna.

W wyniku głosowania (15 radnych głosujących), głosów:

za – 14

wstrzymujący - 1

protokoły zostały przyjęte większością głosów.

Ad. 4

ad. a)

Uchwała w sprawie przyjęcia Planu gospodarki niskoemisyjnej dla Gminy Kościerzyna na lata 2016-2020.

Przewodniczący Rady Gminy poinformował, że treść przedstawionej uchwały przez wszystkie stałe komisje została zaopiniowana pozytywnie.

W związku z brakiem uwag do projektu uchwały Przewodniczący Rady Gminy przedstawił projekt uchwały oraz przeprowadził głosowanie w sprawie przyjęcia Planu gospodarki niskoemisyjnej dla Gminy Kościerzyna na lata 2016-2020.

W wyniku głosowania (15 radnych głosujących), głosów:

za – 11

wstrzymujące - 4

w związku z powyższym uchwała Nr I/120/16 z dnia 28 stycznia 2016 roku Rady Gminy Kościerzyna została podjęta jednogłośnie. (zał. nr 4)

Ad. 5

Stanowisko Rady Gminy Kościerzyna w sprawie rezygnacji z członkostwa Gminy Kościerzyna i wystąpienia ze Związku Gmin Wierzyca.

Przewodniczący Rady A. Bober „W związku z tym, że do biura rady wpłynęło pismo Pana Jażdżewskiego i Pana Żurka, żeby rada wystąpiła, jest to przedmiotem obrad.”

R. Jażdżewski „Ponawiam mój wniosek w sprawie głosowania nad projektem uchwały grupy Radnych w sprawie członkostwa w Związku Gmin Wierzyca. Dodam, że wszyscy Radni dostali projekt tej uchwały wraz z uzasadnieniem, wczoraj na ten temat odbyła się dyskusja i proponuję dzisiaj o przegłosowanie projektu tej uchwały, tak aby rada podjęła decyzję, czy zostajemy w Związku Gmin Wierzyca, czy wychodzimy.”

Przewodniczący Rady A. Bober „Porządek obrad został przyjęty większością głosów. Stanowisko Rady w punkcie piątym nie będzie w formie dyskusji, to będzie w formie głosowania. Porządek obrad został przyjęty większością głosów i nie mogę wprowadzać tego, bo takiego porządku obrad nie ma. W związku z tym punkt piąty jest to stanowisko Rady, to będzie też w

formie głosowania, czyli nie będzie to w formie dyskusji, czy apelu, ale pod głosowanie. Nie można składać wniosku w tej sprawie, który ten wniosek został ten. Ja jestem zdyscyplinowany porządkiem obrad i muszę go przestrzegać.”

R. Jażdżewski „Ponawiam mój wniosek i proszę o przegłosowanie projektu uchwały grupy Radnych w sprawie członkostwa w Związku Gmin Wierzyca.”

A. Miszczak „Wczoraj rzeczywiście była dyskusja na ten temat, natomiast nie było żadnego głosowania na komisjach na ten temat i moje pytanie jest, czy możemy przejść do głosowania jako Rada, jeżeli wcześniej nie było głosowane to na Komisji.”

Przewodniczący Rady A. Bober „To jest stanowisko, jeżeli Radni, projekt uchwały Państwo Radni przedstawili, nie jest do końca dobry, trzeba by było go dostosować. Jeżeli Rada zajmie pozytywną opinię, czyli jeżeli wyrazili chęć wystąpienia z tego Związku, to wtedy ja jestem zobligowany przygotować taką uchwałę, która będzie adekwatna. Jeżeli Radni nie wyrażą, dlatego jest to głosowane i nie wyrażało takiej woli wystąpienia, taka Uchwała nie zostanie przygotowana. Jest to rzecz oczywista. Nie będziemy przygotowywać uchwały, jeżeli Radni takiej uchwały nie chcą przyjąć.”

D. Szczepańska „Ja mam pytanie odnośnie przygotowanej tej uchwały, czy tą uchwałę widziała też Pani Aneta?”

A. Kostka powiedziała, że Uchwała została mi przedłużona i zostały wniesione uwagi i musi być zmieniona.

R. Jażdżewski „Ja nie zostałem poinformowany po uwagach Pani Mecenasa, ale niemniej uważam, że projekt uchwały został złożony i nawet jeżeli wymaga on pewnej korekty, nie neguję, że być może, to Rada ma obowiązek przegłosować wniosek formalny, który ja złożyłem, a więc głosowanie nad projektem uchwały. Natomiast wyrażenie stanowiska w tej konkretnej sprawie właściwie niczego nie zmienia. Rada tylko wyraża stanowisko, że chce, albo nie chce wystąpić i znowu będziemy czekali, nie wiem, pół roku.”

Przewodniczący Rady A. Bober „Pani Aneto ja mam prośbę, jeżeli porządek obrad został przyjęty...”

A. Kostka powiedziała, że o porządku obrad decyduje Przewodniczący. Porządek został przyjęty.

M. Seyda „Ja tutaj stoję na stanowisku tak jak mój kolega Radny Andrzej Miszczak. Po prostu dzisiaj w naszym porządku nastąpiły pewne nieporozumienia. My przegłosowaliśmy już porządek, teraz się wycofujemy. Sprawa, która nas wszystkich Radnych, ale nie tylko Radnych, ale i mieszkańców bulwersuje, to jest sprawa śmieci, ciągnie się już długo, prowadzimy wielogodzinne dyskusje i chwala. Wczoraj na posiedzeniu Komisji nie zajęliśmy się projektem uchwały i ja sądzę zostawmy to, tak jak to Radny Andrzej Miszczak proponuje na najbliższe posiedzenie Komisji. Przeanalizujemy to jeszcze raz, poświęcimy znowu kolejne kilka godzin i wówczas projekt uchwały możemy przyjąć, bądź odrzucić. To jest sprawa otwarta. Taki zgłaszam wniosek.”

M. Żurek „Panie Przewodniczący, powiedział Pan, że grupa Radnych złożyła pismo. Nie grupa Radnych złożyła pismo, tylko kilka pism. Ten temat się ciągnie i ciągnie. Moim zdaniem Pan Przewodniczący do maksimum próbuje to odwlec w nieskończoność, żebyśmy broń Boże nie zdążyli przed czerwcem 2016 podjąć owej uchwały. Wyczerpuje Pan wszystkie możliwe drogi, żeby nie wprowadzić tego. Nieraz prosiliśmy o wprowadzenie na obrady na komisje stałe. Nieraz, bo z tego co pamiętam, może dwa, albo trzy składaliśmy do Pana Przewodniczącego wniosek pisemny i ustny o wprowadzenie tego w obrady. Nie robił Pan Przewodniczący nic w tym kierunku. Nie wiem co trzeba zrobić, może na kolanach Pana błagać.”

Przewodniczący Rady A. Bober „Ja myślę Pani Marcinie, że z tym, że nie robię nic, było przygotowane, Pani Aneta Kostka przygotowała opinię odnośnie tego, konsekwencji, korzyści za. Wczoraj na Komisjach Pan Wójt przygotował prezentację jakie mogły być konsekwencje tego, że wystąpimy lub pozostaniemy w Związku. Także ja myślę, że dzisiaj jeżeli mamy zajmować stanowisko w tej sprawie, to zajmijmy się merytoryką. Jeżeli Państwo mają jakieś wyliczenia, nie tylko projekt uchwały, jeżeli jednoznacznie będzie wynikało z tego, że będzie taniej lub lepiej, tyle co wiem Pan Wójt przygotował taką opinię.”

D. Gierszewski „Ja uważam, że te nasze dyskusje są bezsensowne. Mamy dzisiaj przyjąć jakieś stanowisko, stanowisko albo będzie pozytywne, czyli wyjdziemy, jak gdyby wolę wyjścia zgłosimy, no to Pan Przewodniczący wspólnie z Panią Anetą Kostka przygotowują uchwałę i na następnej sesji wychodzimy ze Związku Gmin Wierzyca. W związku z tym dyskusja będzie, Wójt przedstawi swoje argumenty, na pewno kolega Marcin Żurek z Rafałem Jazdźewskim będą mieli swoje argumenty i Radni potem zadecydują w formie stanowiska i konsekwencją tego stanowiska będzie przygotowanie uchwały, bądź nie. Trzymajmy się przyjętego porządku posiedzenia i nie będzie żadnych dyskusji. Ja uważam, że kolejne dyskusje, Pani Marianie, mało kto wie ile godzin spędziliśmy na dyskusjach odnośnie Związku Gmin Wierzyca, uważam, że dyskutowanie po raz kolejny w poszczególnych Komisjach spowoduje tylko to, że na przykład Komisja budżetu będzie za wyjściem ze Związku Gmin Wierzyca, a Komisja Rolna będzie przeciw i tylko to zyskamy, nic więcej. Moim zdaniem ciało jak Rada Gminy powinna przyjąć stanowisko, czyli 15 osób, jesteśmy tu wspólnie, a nie będziemy się w Komisjach szarpać i przeciągać z jednej strony na drugą. Uważam, że Rada Gminy dzisiaj, jest nas dzisiaj tu komplet i komplet niech zdecyduje, czy Pan Przewodniczący wspólnie z Panią Anetą przygotowują tą uchwałę, czy nie przygotowują i zostajemy dalej w Związku. Wójt jest uzbrojony w argumenty, kolega Marcin Żurek jest uzbrojonym w argumenty, będziemy słuchać argumentów i decydować.”

D. Szczepańska „Przewodniczący wspomniał, że Pani Aneta ma jakieś wyliczenia, my jeszcze tych wyliczeń nie widzieliśmy.”

Przewodniczący Rady A. Bober „Nie, stanowisko, nie wyliczenia, było przygotowane na Komisjach.”

D. Szczepańska „Myślałam, że coś dodatkowego.”

D. Gierszewski „Powinniśmy Pana Wójta uwolnić od tej sprawy.”

Wójt „Ja może rozpocznę od takiego stwierdzenia, że nie ma wśród nas osoby, która uważa, że powinniśmy płacić ponadto co się należy za wszystko, nie tylko za śmieci, za nasze podatki, za różne daniny publiczne. Ja tylko przypomnę, że w Gminie Kościerzyna, bo tu jest wiele zarzutów stawianych, że w Gminie Kościerzyna podatki są na najniższych poziomach dla naszych mieszkańców. Nie mówię tutaj o podatkach od działalności gospodarczej, bo one nie są na niższych poziomach, one są średnie. Ale pozostałe podatki, to są podatki możliwie jak na najniższych poziomach w porównaniu z innymi gminami. Czyli taka do tej pory była polityka i nadal jest. Teraz jeżeli chodzi o sprawę śmieci, kolega Daniel powiedział, że każdy ma swoje argumenty. To niestety nie jest prawda, że każdy ma swoje argumenty, bo są dane, które są danymi bezwzględными, obiektywnymi danymi. Ja je pozwolę sobie Państwu przedstawić, przedstawiałem je Radzie, ale też sołtysi powinni je znać, powinni wiedzieć jak wygląda sytuacja, bo ja nie jestem ani zwolennikiem, ani przeciwnikiem Związku Gmin Wierzyca. Ja jestem człowiekiem, który wspólnie z Radą przystępowaliśmy wtedy, Rada przystępowała wtedy do przystąpienia do Związku Gmin Wierzyca, gdyż wszystkim nam przyświecał jeden cel, aby zorganizować zbiórkę odpadów na takim poziomie, żeby on był zadawalający dla mieszkańców i żeby ceny były możliwie rynkowo najlepsze, to nie oznacza najniższe. Często słyszę takie głosy, wczoraj byliśmy, rozmawialiśmy z Panią Prezes Lubiany, z panem Prezesem Lubiany i to jest nasz

jakiś kłopot, bo słyszę takie głosy, że można zorganizować wszystko prawie za darmo. Ja nie wiem kto takie rzeczy opowiada, ale to jest po prostu nieprawda, jeżeli takie rzeczy komuś opowiadamy, to wprowadzamy go w błąd. Myśmy wielokrotnie mówili na temat odpadów komunalnych, wielokrotnie podkreśla się, że w Związku Gmin Wierzyca płaci się najwyższe ceny, co nie jest prawdą, zaraz przedstawię, one nie są wcale najniższe, to prawda, ale nie najwyższe, to prawda. Powiedziałbym o jeszcze jednym elemencie, który chyba jest największym kłopotem i o tym chciałem rozpocząć. My ostatnio jako Związek Gmin Wierzyca, jako jego Przewodniczący, Przewodniczący Zgromadzenia wysłaliśmy pismo do Pana Przewodniczącego Zarządu, aby ten do końca lutego przedstawił pewne zmiany w systemie DO-2, czyli tereny niezamieszkałe. My mamy duże podejrzenie, że znaczący przyrost ilości odpadów pochodzi z DO-2 i on nie jest opłacalny przez DO-2. Ja nie chcę nikogo tutaj oskarżać, żeby była sprawa jasna. Ale wydaje nam się to dosyć dziwne, że przy zmianie deklaracji nagle z DO-2 ubyło nam sporo śmieci. Z jakiego powodu, my tego nie wiemy. Z DO-2, czyli z terenów niezamieszkałych. Szacujemy, że to jest kwota 2000000 zł, to są bardzo duże pieniądze. Oczywiście wielokrotnie podkreślano tutaj o systemie kontroli, ja o tym też za chwilę opowiem, ale chciałbym jeszcze raz i tu zwracam się do Radnych z takim apelem, może to nie jest kwestia przekonań, że to nie jest kwestia opinii, tylko to jest kwestia często twardych danych, od których niezależnie od tego, czy będziemy w Związku, czy nie będziemy Związku, nie uciekniemy. W połowie 2013 roku zebrano 3500 ton śmieci, w 2014 roku na terenie Gminy Kościerzyna zebrano 4040 ton śmieci, a 2016 roku blisko 4600 ton śmieci. Zobaczmy jaki jest przyrost odpadów, nie mówię o Związku, bo on jest proporcjonalny, bo w Związku jest tak samo, w Związku tych śmieci było blisko 40000 ton, w 2013 roku było blisko 52000 ton, w 2014 roku było blisko 57000 ton, a w 2015 roku 61500 ton śmieci. Jeżeli ktoś mówi, że można przy tak przybywających śmieciach utrzymać stawkę na niskim poziomie, to ja powiem, że nie wiem jak to zrobić. Naprawdę ja poproszę kolegów Radnych, którzy mówią o tym, że są w stanie przedstawić takie wyliczenia, które pokażą, że można taniej, ja naprawdę bym chciał je zobaczyć. Jeżeli Państwo pozwolą przedstawię Państwu w skrócie, żeby nie przedłużać, ja tylko podejść i włączę ekran.”

A.Maliszewski „Panie Wójcie, zanim Pan przedstawi to zestawienie, to proszę żeby Pan na samym początku podał źródło pochodzenia tych danych do tego zestawienia, czy to jest opracowanie własne, czy też od kogoś uzyskane, czy od jakiejś instytucji. Proszę o taką informację na początek.”

Wójt „Ja się opieram na danych, które są ze Związku Gmin Wierzyca i od nas z Gminy Kościerzyna i na pewnych przybliżeniach, o których za chwilę powiem.”

Wójt przedstawił prezentację multimedialną odnośnie gospodarki odpadami. **(zał. nr 5)**

K. Bławat „Ja mam taką propozycję, po co mamy się kłócić jeśli to jest oczywiście prawnie dopuszczalne, wystąpmy ze Związku, ogłośmy przetarg, a 31 grudnia rozmyślimy się i pójdziemy w lewo, czy w prawo. Czy to prawnie jest dopuszczalne?”

Wójt „Nie możemy tak zrobić dlatego, że zadanie nasze powierzyliśmy Związkowi Gmin Wierzyca i ja nie mam prawa ogłaszać żadnego przetargu do momentu, w którym zapadnie decyzja. Jak zapadnie decyzja to tak.”

A.Maliszewski „Ja bym chciał powrócić do tabelki, którą nam Pan przekazał, należności dochodzące od mieszkańców na dzień 31 października 2015 roku. Na początek pierwsze pytanie z tym związane o źródło pochodzenia tych danych, czy to jest Związek? To jest Związek, dobrze. Odnośnie tej samej tabeli, co Pan rozumie przez określenie mieszkańcy?”

Wójt „To wynika z deklaracji, które złożyliśmy, ja oczywiście nie wiem ile stanowi kwota DO-1, DO-2, bo takich informacji nie mam, ale to jest kwota niezapłaconych faktur przez wszystkich

naszych mieszkańców. Nie umiem powiedzieć, bo nie mam takiej wiedzy ile to dotyczy DO-1, DO-2, DO-3, czy to są w ogóle DO-1, nie wiem, nie umiem na to odpowiedzieć.”

A.Maliszewski „Rozumiem, że Związek dokładnie tą sprawę wyliczył, kto dysponuje informacją ile jest DO-1, DO-2, DO-3, więc taka informacja byłaby dla nas cenna.”

Wójt „Ja oczywiście mogę o to wystąpić, ale powiem tak, że przy tej liczebności pracowników, która jest w Związku, to naprawdę obciążanie ich dodatkowymi zadaniami, oczywiście, że możemy wystąpić, ale musimy mieć świadomość, że tam naprawdę pracuje niewielu ludzi, 21 osób i jedna jest na zwolnieniu, na urlopie, czyli tam tak naprawdę 20 osób pracuje, która obsługuje obszar trzech powiatów, blisko 200000 mieszkańców, to naprawdę ci ludzie mają co robić. Oczywiście mogę o to zapytać, jeżeli dostanę taką informację, to poinformuję. Z mojej wiedzy uważam, że znacząca część dotyczy DO-1.”

A.Maliszewski „Z punktu widzenia stałego mieszkańca gminy Kościerzyna, tak jak większość z nas, ja czuję się obrażany, że my jako mieszkańcy gminy nie płacimy, bo ja jestem święcie przekonany, że te zaległości, które są tam wykazywane, to dotyczą DO-2 i DO-3, bo cały czas Pan o tym mówi, że na tym punkcie jest słowo tarcia. Ja podejrzewam, że nasi mieszkańcy stali gminy ten temat opłacają. Jeszcze jedną rzecz chciałem poruszyć z innego trochę kierunku. Mówimy o zmianie częstotliwości wywozu. Pan nas tutaj na sali wielokrotnie zapewniał, że ta zmiana częstotliwości, ta Uchwała podjęta przez Związek nie będzie miała żadnego wpływu na fizyczną częstotliwość wywozu u nas. Jak to się ma do tego co ma nastąpić, czy będzie fizyczna zmiana częstotliwości wywozu i jeżeli nastąpi ta zmiana, to czy zostanie dla nas obniżona cena?”

Wójt „Rzeczywiście ja dopiero wczoraj dowiedziałem się o tym, że na stronach Związku Gmin Wierzyca, mówię, że ja się dowiedziałem, może to było wcześniej, że na stronach Związku Gmin Wierzyca pojawiły się nowe harmonogramy i w tych harmonogramach, nie wiem czy we wszystkich, u nas nastąpiła jedna zmiana. Mianowicie zmiana dotyczy surowców. Surowce przez większość roku będą odbierane raz w roku. Ja mówię, że taka jest propozycja. Przepraszam nie raz w roku, tylko raz w miesiącu. Natomiast w miesiącach letnich w niektórych miesiącach dwa, a niektórych trzy. Jestem zdziwiony, bo rzeczywiście rozmawialiśmy na ten temat, że Zarząd nie przewiduje zmiany częstotliwości, ja jestem też zaskoczony i dzisiaj wysłałem maila do Pana Prezesa z prośbą o wyjaśnienie. Państwo powinniście wiedzieć też jedną rzecz, że Zarząd w związku z zaległościami podjął rozmowy z firmami przewozowymi na temat udzielenia upustu i taki upust został udzielony. Dokładnie nie pamiętam, ale to jest kwota dla całego Związku około 1400000 zł. Dzisiaj rozmawiałem z Panią Wiceprezes Adamkiewicz, chciałem zapytać jak te rozmowy wyglądały. Pani Prezes Adamkiewicz poinformowała mnie, że oni proponowali niniejszy rabat przy zachowaniu częstotliwości, która była. W związku z tym, że Zarząd zażądał większej kwoty rabatu, to oni byli zmuszeni obniżyć częstotliwość o tej, o której mówię, czyli o surowcach. Ale ja zadałem jej proste pytanie. W związku z tym jeżeli nawet surowce, które można obniżyć częstotliwość, to moje pytanie jest takie, jeżeli ktoś ma 120 litrów kosz, a zgodnie z umową 60 litrów powinno być na osobę, ale są dwie osoby, w każdym bądź razie nie pamiętam, ale są dwie rodziny, to nie powinien być kosz 120 litrowy, a 240 litrowy. Jeżeli tak zostanie, to oni będą musieli zmienić kosze z mniejszych na większe. Tak mówiłem, bo taką miałem informację. Można zobaczyć maila, którego ja dzisiaj wysłałem, nie wiem czy mogę go pokazać, żeby była sprawa jasna, zaraz go pokaże. To jest ten mail. Tu nie ma nic do ukrycia. Będę oczekiwał odpowiedzi na to pytanie od Pana Prezesa dlatego, że my rzeczywiście byliśmy informowani, że tej zmiany częstotliwości ma nie być. Dlatego też ja taką informację Państwu przekazywałem. Stąd ten mail z prośbą o informacje od Pana Prezesa. Także jak tą informację otrzymam, to na pewno podzielę się z nią z Państwem.”

M. Żurek „Wracając do tego, co mówił kolega Arek cały czas pada stwierdzenie, że mieszkańcy nie płacą. Deficyt 5000000 zł, to jest brak wpłat od mieszkańców. Nie musi już Wójt pytać Związku o podziału na mieszkańców i instytucje, ja zrobiłem to wcześniej. Związek nie ma zielonego pojęcia, czy to jest brak wpłat od mieszkańców, od instytucji, czy od letników. Nie posiadają takiej wiedzy. Jest to na piśmie. Nie wiem czy będziemy się bawić w kotka i myszkę, sobie wyświetlać, ja Wójtowi prześle tę informację, do biura rady przesyłam wszystkie informacje od Związku. Wójt mówi, że ten deficyt około 5000000 zł, to właśnie brak wpłat od mieszkańców. Pan Prezes Kamień twierdzi inaczej. Twierdzi, że na ten deficyt złożyło się: wzrost ogólnego tonażu odbieranych odpadów, spadek liczby mieszkańców zadeklarowanych, brak wpłat od części mieszkańców i instytucji przy równoczesnej niskiej ściągalności, wzrost kosztów odbioru i transport odpadów, zbyt późna decyzja o równoważeniu wyników przetargu wzrostem wysokich stawek od mieszkańców i właścicieli. Do tej pory Wójt twierdził nawet wczoraj, że na pytanie po co Związek uchwała uchwały określające minimalną częstotliwość odbiorów, padła odpowiedź, że przepisy sanitarne, czy coś takiego. Odpowiedź Związku na to pytanie jest inna. Związek zmniejszył minimalną częstotliwość odbioru odpadów komunalnych po to aby mieć możliwość negocjowania stawek z przewoźnikami. Przewodniczący Zarządu Pan Krystian Kamień. Zadałem bardzo dużo pytań o co ludzie mają pretensje, ale żeby coś wiedzieć, to trzeba pytać. Jednym z wielu pytanie było takie jaka jest ilość papieru powstała w zebranych przez nas odpadach o nazwie surowce. Jaki jest strumień papieru w odpadach surowce w latach 2013, 2014, 2015. Wójt nam przedstawił poszczególne frakcje odpadów, ale Związek twierdzi tak, w systemie zbiórki odpadów komunalnych obowiązujących na terenie Związku zbiórka papieru nie została wyodrębniona w oddzielny strumień i to się zgadza. Pozbieramy go razem ze zmieszonymi. Ale podał Wójt dane ile pozyskaliśmy papieru, prawda? Ja podam inne źródło. Odpad z papieru kwalifikuje się do strumienia zwanego surowce, do której trafiają też inne surowce takie jak metal, tworzywa i to się wszystko zgadza. Zatem Związek nie dysponuje informacją na temat ilości pozyskanego papieru. Odpowiedź z Urzędu Gminy na temat ilości, bo z tego co wiem urząd musi składać do Wojewody, do Marszałka raporty o poziomie odzysków. Podczas nieobecności Wójta Pana zastępca na pytanie o poszczególne kody surowców i odbiory, Gmina Kościerzyna posiada wiedzę jaką ilość odpadów, papier wytworzyliśmy i teraz Wójt podaje dane uzyskane od Związku, a Związek twierdzi, że tych danych nie posiada.”

Wójt „Związek odbiera odpady, surowce, w związku z tym nie ma rozgraniczenia. My płacimy za surowce, za tonę surowca i w Związku takie dane mogą być. Ja nie wiem, ja zaraz zapytam Pana Krzysztofa, bo on ma takie dane, ewentualnie takie dane mogą być ze Starego Lasu. Z tym, że Stary Las, który selektywnie zbiera plastiki, oddzielnie papier i inne, to może mieć takie dane. Jak Państwo zobaczycie, chciałbym to pokazać jaki wpływ ma ilość odpadów na cenę.” Wójt przedstawił prezentację. **(Załącznik nr 5)**

A. Miszczak „Na wczorajszym spotkaniu Komisji odnosiłem się do symulacji, którą przedstawił Pan Wójt i wynikało z niej gdyby transport kosztował 20% taniej to byłibyśmy na zero względem opłat. Nie możemy szukać oszczędności pod względem składowiska, bo tam są koszty zoptymalizowane. Natomiast jesteśmy związani umową z przewoźnikiem, umową na 3,5 roku, niestety i tu jest problem. Dlaczego, dlatego, że w stosunku do poprzedniej umowy koszt tej umowy, z którą jesteśmy teraz związani wzrósł o ponad 90%. Także gdyby koszt przewozu byłby o 30% mniejszy, to jesteśmy do przodu. Także tu jest beneficjent takiego stanu rzeczy gospodarowania odpadami. Stanowisko kwestii wyjścia ze Związku Gmin Wierzyca Rada może wyrazić tylko w jeden sposób. Poprzez indywidualny akt każdego z Radnych, jesteś za, jesteś przeciw lub wstrzymujesz się i kwestia następną wyjście ze Związku, to jedna kwestia, druga kwestia, my będziemy nadal związani z tą umową z przewoźnikiem i tam są sankcje. Podjęcie uchwały przez Radę musi uwzględniać również wszystkie koszty finansowe, które będziemy

musieli ponieść, a jednocześnie przygotować nas zakładając, że godzimy się na to, jaki mamy wariant alternatywny. Możemy jeszcze długo i namiętnie rozmawiać na ten temat, tylko albo się oświadczamy, albo się nie oświadczamy. My w tym momencie i ja to rozumiem kierujemy się dobrem gminy w sensie nie urzędu, ale naszych mieszkańców i my mamy podjąć decyzję, jeżeli podejmujemy decyzję, że wychodzimy, mamy dowody na to, że Zarząd traktuje nas niepoważnie. Oprócz zmniejszającej się liczby odbiorów pojawiają się następujące komunikaty i skoro one są na stronie Związku Gmin Wierzyca, na przykład, że odpady wielkogabarytowe będą odbierane tylko raz w roku, to mamy prawo domniemywać, że będą nas kroić coraz bardziej. Podejmiemy decyzję, ale z tymi uwarunkowaniami, z tymi konsekwencjami.”

F. Niklas „Z mojego punktu widzenia, jak ja tu wszystkich wysłuchuje, to mi tutaj jedna rzecz nie gra i początek Wierzyca, jak do tego doszło. Ci co zawarli tą umowę, to części tych włodarzy już nie ma, a nam zostawili tylko prezent, który my dziś mamy. W statucie zapisać, że jak im będzie brakowało, to my dołożymy jako samorząd. Kilka razy od Wójta słyszałem już, do śmieci gmina nie może dopłacać. Zgadza się, do śmieci nie, ale Wierzyca tak. To Wy Radni to uchwaliliście. Niedawno kilka dni temu 124000 zł. Dołóżcie to do śmieci. Ile nas kosztują śmieci? Najdroższe w Polsce mamy, ale za to powinni nas rozliczyć mieszkańcy, że tak rzucamy ich pieniędzmi, do których my prawa nie mamy. My tak je rozrzucamy. Następną sprawą. Całe życie różnego typu umowy ja podpisuje i czy na to, czy na to, ale mi się jeszcze nie zdarzyło, że się udało mi taką umowę podpisać, że jak mnie zabraknie, to mnie ten, z którym podpisałem umowę dołoży. To jak ja mam taką umowę, ja sobie biorę premię ile jeszcze idzie, komu jeszcze trzeba, Panu jeszcze też dam. Oni mi to zwrócą, delegacje, rozjazdy, wszystko. Nie oszczędzam, bo po co. Jak zabraknie to dołożą. Cały czas idzie śmieci i cenowo. Ja rozumiem, jakby Związek działał w naszym interesie, to powinni się starać żeby zapisać, żeby miał prawo kontroli mieszkańców. Wszyscy są bez odpowiedzialności. Nikt, tylko pieniędzmi naszymi rozrzucać, to każdy umie, to nie trzeba umowy robić. Jakby Związek stał w naszym interesie, to by mówił tak, taka i taka sytuacja, jest zima i jest dużo popiołu, to na bramie powinniśmy płacić połowę, bo ja sobie nie wyobrażam, że ktoś odsieje popiół i go utylizuje. On idzie na kupę, a my płacimy takie duże sumy jakby to było do przetwarzania. Od tego trzeba rozpocząć i zawsze będę, dopóki nie będzie sprostowana umowa, zawsze będę za wystąpieniem z Wierzyca.”

Wójt „Ja się muszę odnieść do słów Pana Franka zgadzając się, że wszyscy powinniśmy być oszczędni, no to jednak nie mogę się zgodzić z tym co Pan mówił. Oczywiście możemy powiedzieć tak, o tym o czym mówimy, jak to kiedyś mówiłem, zrobimy system pewnych działań komunalnych, które będą na najwyższym poziomie, prawie za darmo. Ale ja chcę powiedzieć tak, Panie Franku, po pierwsze po to to pokazywałem, że chciałem uzmysłowić, że w dzisiejszym systemie gdybyśmy byli sami, to tak samo byśmy dopłacali nie 240000 zł, tylko ponad 400000 zł, już z kasy gminy i to w wariantcie bardzo oszczędnościowym, czyli wtedy kiedy cena była 20% niższa. A teraz wracając do słów Pana Andrzeja Miszczaka mamy też do nas takie pytanie. Ja jestem bardzo ciekaw kolejnych przetargów gdziekolwiek one się odbędą, ile tych firm do tych przetargów przystąpi? Moim zdaniem będzie tak, że firm nie będzie coraz więcej, bo taka jest ta ustawa i najlepiej zrzucić winę na kogo, na samorząd. Samorząd organizuje przetarg, ale samorząd nie ma firm, które mogą do tego przetargu przystąpić. Dlatego na przykład gdyby Sejm na przyszłość zmienił możliwość zamówieniami in house, czyli gmina, która ma śmieci i jest właścicielem, to sama organizuje. Czyli kupujemy sobie na przykład dwie śmieciarki, zatrudniamy czterech ludzi i wtedy mamy pełną kontrolę nad kosztami. Tylko, że dzisiaj nie możemy tak zrobić. Czemu nie robimy? Bo nie ma takiej możliwości.”

P. Jankowski „Mam dwie sprawy. Dlaczego co roku zwiększa się w ciężar śmieci i zwiększa się ilość, dlatego, że w interesie wysypiska, Związku i przewoźnika jest żeby śmieci było jak

najwięcej, bo to jest żywa gotówka. Druga sprawa. Mam pytanie do Was wszystkich, jak wszyscy tutaj siedzimy. Co będzie, założmy, że 90% mieszkańców nie płaci za śmieci, kto za to zapłaci?”

Wójt „Odpowiadając na to co Piotr powiedział zgadzam się co do dwóch elementów, że na ilości śmieci może zależeć przewoźnikowi i Staremu Lasowi, ale na pewno nie Związkowi Gmin Wierzyca. Nie można mówić takich rzeczy, bo to jest tak samo jakby gmina miała zaproponowaną cenę przy ilościach śmieci, nam zależałoby żeby tych śmieci było coraz więcej, tylko z czego my mamy za to zapłacić. My mamy określoną ilość śmieci, określoną stawkę, więc jeżeli ta ilość śmieci przyrasta, to my nie mamy pieniędzy na to. Więc jak można zależeć gminie, czy Związkowi na zwiększonej ilości odpadów. Na pewno nie. Ale chcę niestety Państwa zmartwić, że 2012 roku firma, która robiła analizę wskazywała, że na terenie Związku Gmin Wierzyca ilość odpadów produkowanych przez mieszkańców będzie wynosiła 66000 ton. To wynika z trendów światowych, Unii Europejskiej. W Unii Europejskiej ciągle przeciętny mieszkaniec produkuje 20% więcej śmieci. To co dopiero teraz będzie, kiedy będziemy produkować tyle samo śmieci. Nie wiem.”

P. Jankowski „Kto zapłaci, jeżeli 90% mieszkańców nie będzie płaciło za śmieci?”

D. Gierszewski „Pozostałe 10% za to zapłaci.”

Wójt „My możemy się obrażać na stan prawny, ale on jest taki, że niezależnie od tego czy byśmy byli w Związku, gdybyśmy byli samodzielni, to jak nam mieszkańcy nie zapłaconą, to my będziemy musieli za nich zapłacić i systemem windykacyjnym dochodzić tych należności. Polecam Pana Skarbnika, który za chwilę opowie jak ten system windykacji wygląda. Ja tylko powiem żona 4700000 zł, o których mówiliśmy, cztery urzędy skarbowe od kwietnia do końca grudnia chyba, czy do końca listopada zdobyły 250000 zł, czyli nawet nie 5%.”

R. Jażdżewski „Nie wiem od czego zacząć, bo tego jest tyle. Może na początek rozpocznę, bo nie możemy porównywać panie Wójcie tak jak Pan w tabelkach porównał miast typów Tczew, czy Bydgoszcz z naszą gminą, ponieważ to jest zupełnie coś innego, czy Kraków na przykład. Zupełnie inne warunki na Kraków, Bydgoszcz, a nawet Tczew, który ma około 90000 mieszkańców, a nasza gmina, to na marginesie. Teraz jeżeli mówi Pan o zamówieniu in house, ja Panu coś przeczytam, pozwolę sobie na to. Gminy będą mogły zlecać usługi na wywóz śmieci na zasadzie in house, a więc podmiotom zależnym, swoim spółkom, podmiotom publicznym w trybie bezprzetargowym. Takie rozwiązanie jest jedną z wytycznych dyrektywy Parlamentu Europejskiego 2014/24/UE z dnia 23 lutego 2014 roku w sprawie zamówień publicznych, której przepisy powinny być wdrożone do polskiego prawa do 18 kwietnia 2016 roku. Ja się teraz pytanie Pana jako Przewodniczącego Rady Związku, jako byłego członka Zarządu, dlaczego podpisaliście w 2014 roku umowy na 3 lata i bodajże 6, czy 7 miesięcy. Przecież gdyby były podpisane na rok, na dwa, to nawet te zmiany paliwa, o których Pan mówi to jest 12-10% ceny. Więc ta cena, którą płacimy mogłaby zejść w dół, o tę przynajmniej 10%, a dałaby też możliwość zgodnie z dyrektywą Parlamentu Europejskiego i nowej ustawy, która musi wejść do końca kwietnia 2013 roku na terenie naszego kraju, na terenie Polski, moglibyśmy by sami robić, to o czym ja mówiłem. Zakupilibyśmy jedną śmieciarkę teraz, jedną śmieciarkę później, widzielibyśmy może w lizing i moglibyśmy robić to sami, bo to jest zadanie własne gminy. To jest jedna rzecz. Teraz pozwólcie, że Wam przeczytam bardzo krótko, w trzech zdaniach, osoby, która napisała, ona jest kompetentną osobą w tych sprawach. A jednak podwyżka. Związek Gmin Wierzyca znacznie podniósł ceny za wywóz odpadów. Zgodnie z tymi decyzjami gospodarstwa jednoosobowe płacą 24 zł miesięczne, a gospodarstwa wieloosobowe zamieszkały przez dwie lub więcej osób 54 zł na jeden miesiąc. Podwyżki weszły w życie w październiku i obowiązują do dzisiaj, a obecnie zarządzanie Związkiem Gmin Wierzyca doprowadziło do jeszcze jednej rzeczy. Dopłacania do jego funkcjonowania z Budżetu Miasta, czyli naszych podatków, czytaj też gminy, bo to dotyczy

gminy. Ech, szkoda pisać. Warto tylko wspomnieć, że poprzedni Zarząd Związku, że poprzednie Zgromadzenie Związku Gmin Wierzyca tak potrafili gospodarować by wypracować znaczną nadwyżkę dochodów nad wydatkami. Tak to prawda. Była nadwyżka dochodów nad wydatkami. Była nadwyżka, była na koniec 2014 roku kiedy był Pan członkiem Zarządu. Po tym co się stało, katastrofa? Wyście nie wiedzieli, że robi się źle, że zadłużenie rośnie? Wyście tego nie wiedzieli? Nagle stała się dziura w ciągu dosłownie siedmiu miesięcy 5000000 zł. Ja nie wiem co się stało, kto tak potrafi gospodarować, żeby w ciągu siedmiu miesięcy 5000000 zł długu wygospodarować. Ja tylko dodam może pozwoliłem sobie zacytować słowa Radnej Miejskiej Miasta Kościerzyna Pani Katarzyna Knopik. Spraw jest wiele. Wiele tutaj zostało powiedziane. Jeżeli chodzi o harmonogram, płacimy 54 zł., tak było ustalone na podstawie uchwały Związku Gmin Wierzyca. Teraz dowiadujemy się, że będzie zmieniony harmonogram, będziemy mieli wywożone rzadziej, będziemy płacić tak samo. Więc w mojej ocenie jest to zmiana zamówień warunków publicznych. Jeżeli dochodzi do zmiany warunków zamówień publicznych możemy mówić przynajmniej o renegocjacji umowy, która była, albo o wypowiedzeniu jej. Mamy ku temu jakieś przesłanki. Inną rzeczą, o której wczoraj tutaj wspominaliśmy i co jeszcze nie padło Gostomie. Ja wspominałem, że mamy swoje wysypisko śmieci w Gostomiu, tam możemy wywozić popioły, odpady budowlane i Państwo może nie wiecie, ale do Gostomia wozi całe Trójmiasto, Gdańsk, Gdynia, Tczew, wozą ludzie z Sieradza, z Sieradza wozą odpady budowlane, a nam się nie opłaca. My wozimy do Starego Lasu, bo tam musimy wozić. Gdybyśmy samodzielnie prowadzili politykę śmieciową moglibyśmy wywozić popioły, odpady budowlane do Gostomie i zapełniać to wysypisko własnymi śmieciami. Natomiast moglibyśmy wywozić również do Sierzna, ponieważ Sierzno dla niektórych miejscowości naszej gminy jest bliżej niż Stary Las. A więc moglibyśmy podzielić gminę Kościerzyna na dwa sektory, części do Sierzna, bo Sierzno mogłoby przyjąć nasze śmieci, nie ma takiego obowiązku, nie musi, ale może, a Stary Las ma obowiązek. Ja to powiedziałem, proszę zaprotokołować, jeżeli skłamałem, to proszę mi to udowodnić. To by było może tyle z grubsza, bo tego jest dużo. Moje stanowisko jest takie, że przy każdym biznesie, który każdy robimy i mamy pośrednika, w tym przypadku to jest Związek Gmin Wierzyca, zawsze będziemy utrzymywali czapę administracyjną tego Związku, te 20 osób chociażby. Gdybyśmy dali pracy dwóm osobom tak jak Wójt wykazał, to dajemy tę pracę na naszym terenie, naszym mieszkańcom. Te pieniądze, które w tej chwili wpłacane jako składkę do Związku Gmin Wierzyca, o czym Pan nie wspominał, to wydajemy je do Starogardu, ponieważ te pieniądze są tam lokowane. Dopłaty, które dopłacamy do Związku Gmin Wierzyca również idą tam. Ja wolałbym wydać te same pieniądze, ale na terenie naszej gminy i dać zarobić naszym mieszkańcom.”

Wójt „Ja pozwolę się odnieść, może zacznę od tyłu, powiedział Pan, że można wozić do Sierzna. Nie, nie można wozić do Sierzna, dlatego, że jest Uchwała Sejmiku Województwa Pomorskiego i proszę nie wprowadzać nikogo w błąd. Za wywóz poza sektorami grożą spore kary, więc naprawdę nie opowiadajmy takich historii, bo to nie ma sensu w ogóle. Jeżeli ktoś się zdecyduje, że wywozi to jest jego problem i on zapłaci karę, to jest jego problem. Mówimy o tym, co prawnie jest dzisiaj dopuszczalne. Jeżeli Pan namawia kogoś żeby wywoził pomiędzy sektorami odpady komunalne, to już jest Pana sprawa. Czy ktoś to robi, czy nie, to ja nie wiem. Jeżeli ja bym był Wójtem, to na pewno nie podjąłbym takiej decyzji. Nie narażałoby budżetu gminy na zapłacenie wysokich kar z tego tytułu. Teraz przetargi trzy i pół roku. To jest znowu rozmowa ahistoryczna. Ja tylko przypomnę jedną rzecz. Przetargi były przygotowywane na początku roku 2014 z udziałem wszystkich członków Zgromadzenia Związku Gmin Wierzyca. Wszyscy przygotowali siws, co więcej chciano aby to było na dłuższy okres czasu dlatego, że spodziewano się, że ten dłuższy okres czasu spowoduje niższą cenę w okresie 3,5 roku. To, że dzisiaj my wiemy, że dzisiaj paliwo staniało, to wtedy w 2014 roku nikt o tym nie wiedział, że będzie kryzys na bliskim wschodzie, że dopuszczą Iran i ceny spadną. Dzisiaj łatwo jest o tym mówić, natomiast wtedy nikt o tym nie wiedział. Co więcej, żaden z członków Zgromadzenia tego tematu nie podnosił. Pana Rafał zadał

pytanie i nawet nie słucha jak odpowiadam. Oczywiście dzisiaj można powiedzieć, że z dzisiejszej perspektywy tam można było zrobić inaczej, ale trzeba było mieć wiedzę tą z dzisiejszego dnia, której wtedy nikt nie miał. Więc naprawdę, to jest ciągle odwoływanie się do historii, na, którą już nie mamy wpływu. Zgadza się z tym co Pan powiedział, ja to mówiłem od samego początku, że system, w którym zmuszać gminy do przeprowadzenia przetargów będzie powodował monopol na rynku przewoźnika. My zresztą ostatnio, Pana Grzegorza tu nie ma, rozmawialiśmy z Panią Anetą na temat wprowadzenia tej dyrektywy, bo ona tak naprawdę dotyczy, jeżeli chodzi o zamówienia publiczne dotyczy wielu różnych rzeczy. Tylko jakoś jeszcze nie ma ustawy w tej sprawie. Miejmy nadzieję, że będzie, bo czasu jest niewiele. Państwo mówicie o kosztach. Ja tylko przypomnę, że koszty administracyjne Związku, to jest 4%. To są naprawdę bardzo niewielkie koszty. Oczywiście, że Pan Rafał ma rację, że Związek jest w Starogardzie. Wybrano ten teren z bardzo prostego powodu, bo blisko jest Stary Las. Chodziło o kontrakty, tak zdecydowano. Pracuje tam 20 pracowników, koszty obsługi w porównaniu z kosztami funkcjonowania administracji są bardzo niewielkie. Gdybyśmy my mieli dwóch pracowników, to jest 100000 zł jedna gmina. Te 100000 zł trzeba przełożyć na cenę śmieci. To nie jest tak, że Pan je zostawia. Te 100000 zł muszą być w cenie śmieci, czyli relatywnie zmniejszamy przez to koszt śmieci. A teraz Gostomie. Pan mówił o Gostomiu. Ja przypomnę, bo wczoraj o tym też mówiłem, Gostomie było obsługiwane przez Zakład Komunalny właściwie do ostateczności, kiedy nam zagrożono, że zamknął nam to wysypisko, bo weszły przepisy prawa, że nie mogliśmy sami zarządzać, tylko powstała Spółka. Rada podjęła w tej sprawie uchwałę i jest Spółka. Zadaniem Spółki jest realizowanie zadań zgodnie z kodeksem handlowym, Spółka musi zarabiać. Tym bardziej, że musi zrobić na rekultywację, bo już w budżecie gminy nie ma żadnych pieniędzy na rekultywację i musi zrobić w momencie zamknięcia na 20 lat monitoring. Nie wiem jak to zrobili, to jest zupełnie inna kwestia. Nie ma się co dziwić, że Pan Prezes Mariusz Szyca działa na rzecz tej Spółki. Ja się z tego cieszę, że tak jest. Miejmy świadomość, że nasze wysypisko śmieci jest do zamknięcia. Jeszcze występujemy o to, żeby czwarta kwarta, tak zwana kwarta pomiedziowa, gdzie kiedyś były składowane odpady po czyszczeniu statków, że będziemy mogli ją wykorzystać i zapłacić właśnie po to, żeby ta Spółka mogła jeszcze funkcjonować. Nie dostaniemy zgody na przedłużenie funkcjonowania tego składowiska. Oczywiście historycznie możemy powiedzieć dlaczego. Jak tu przyszedłem, zrobiłem spotkanie z dziesięcioma, dwunastoma, nie pamiętam czy było mniej, czy więcej samorządów, namawiając ich na to, żeby przystąpiły do nas do Gostomia, żebyśmy mogli utworzyć zakład, który będzie mógł utrzymywać odpady komunalne. Taki zakład mógłby powstać, gdyby obsługiwało co najmniej 120000 mieszkańców. Niestety nie było na to zgody. Potem samorząd Województwa Pomorskiego przyjął Wojewódzki Plan Gospodarki Odpadami, w którym zostaliśmy przyłączeni do Starego Lasu.”

D. Szczepańska „Zanim przystąpimy do głosowania, to ja bym chciała coś powiedzieć. Cały czas dyskutujemy tutaj o tych śmieciach, każdy ma swoje racje, ale teraz tego wszystkiego podczas tej dyskusji wyszła dla mnie taka niejasność, właśnie kwota jaka będzie jak my wystąpimy ze Związku i od tych przetargów. Jak wielką kwotą my będziemy musieli, my jako samorząd będziemy musieli pokryć to odstąpienie i to pójdzie też pieniążków naszych. Na pewno nie będziemy obciążać tym mieszkańców. To też trzeba będzie zapewnić w budżecie. Na chwilę obecną my tego nie wiemy. Chyba, że ktoś wie, ale ja tego nie wiem.”

R. Jazdzewski „Chciałbym się ustosunkować do tego. Umowy zostały podpisane na sektory. My jesteśmy w sektorze razem ze Starą Kiszewą. To jest ogromny sektor. Ten sektor pozostaje. My występując nie zamykamy sektoru, a więc Związek Gmin Wierzyca nadal ma ten sektor. W mojej ocenie nie powinno być żadnych dodatkowych kosztów dlatego, że sektor dalej funkcjonuje, umowa jest podpisana, a umowę podpisał Związek Gmin Wierzyca, a nie Gmina Kościerzyna.”

D. Szczepańska „Ale wydaje się, że tak to na pewno nie nastąpi. Sita nie pójdzie sobie tak po prostu, zwalnia nas z tej opłaty. My jesteśmy na chwilę obecną w tym Związku, my jeszcze żeśmy z niego nie wystąpili, nie jestem też przeciwnikiem, żeby z tego też nie wystąpić, ale chodzi mi o to, że i tak mamy statut, w którym żeśmy zgodzili się na pokrywanie wszystkich kosztów związanych z różnymi rzeczami, które wystąpią w Związku.”

P. Jankowski „Będziemy płacić coraz więcej.”

Wójt „Mówiłem o tym już wcześniej, że wystąpiliśmy do Zarządu jako członkowie Zgromadzenia o przedstawienie sytuacji prawnej jakie będą skutki wystąpienia ze Związku Gmin Wierzyca. Panie Rafale, wie Pan co, ja bym na Pana miejscu nie próbował bagatelizować sprawy, bo to nie chodzi o to. Ja jeszcze raz mówię, ale żebyśmy mówili uczciwie, żeby potem nie mieć do siebie zarzutu, że czegoś nie wiedzieliśmy. Pani Aneta o tym powiedziała, że są podpisane umowy, tak naprawdę nie wiadomo jeszcze, czy można w sposób bezpośredni te umowy przejąć na gminę. Możliwe, że tak. Na pewno w lepszej sytuacji są te gminy, które stanowią samodzielny sektor. To dotyczy trzech gmin, czyli miasto Kościerzyna, miasto Starogard i miasto Skarszewy. Myśmy z gminą Stara Kiszewa i to też nie było przypadkiem, podzielono na sektory, żeby nie dopuścić dużej ilości firm, bo jakby była tylko jedna firma i byśmy zrobili jeden przetarg na cały Związek, to by była jedna firma w całym Związku. Dlatego było 10 sektorów, bo myśleliśmy, że przystąpi tych firm 10, nie wiem ile, ileś. Jak się okazało niekoniecznie, bo, która w całym Związku obsługują chyba trzy firmy, jak ja dobrze pamiętam. Ale są konsekwencje natury cywilnej, podpisanej umowy. Teraz oczywiście pytanie, jakie one są. Ja dzisiaj nie umiem odpowiedzieć. Dlatego powiedziałem, że przez nas podejmowana decyzja, przez Państwa, też powinna być poprzedzona wiedzą na ten temat i dlatego, to nie tylko ja, ale wszyscy członkowie Zgromadzenia wystąpili do Zarządu żeby ten przedstawił opinię prawną na temat możliwości skutków wystąpienia ze Związku.”

R. Jażdżewski „Chciałbym tutaj zauważyć, tak, ja się zgodzę, że powinna być opinia prawna. My na tą opinię prawną właściwie od roku czekamy, my od roku o tym dyskutujemy. To wraca co sesję, co drugą sesję, wraca ten temat, my się tutaj sprzeczmamy, opinii prawnej jako takiej nie uzyskaliśmy. Ja chciałbym zauważyć to, że w umowach podpisanych one są podpisane na wywiezione tony. Wobec czego tak uważam, jeżeli tych ton nie ma wywiezionych, to nie ma opłat. Umowa jest podpisana na wywiezione tony, na ilość wywiezionych ton.”

Wójt „Panie Rafale, pewnie Pan często rozważał taką kwestię utraconych korzyści. Jeżeli ja podpisałem umowę i ktoś zerwał tą umowę w sposób nieuzasadniony, to mogą domagać się odszkodowania za przyszłe zaplanowane przeze mnie korzyści, bo kupiłem sprzęt, zatrudniłem ludzi. Ilość śmieci, które wytworzymy musi być wywieziona. Państwo widzieli, też jestem zaskoczony. Proszę Pana Przewodniczącego Zarządu, żeby się ustosunkował, bo my mieliśmy inną wiedzę jako członkowie Zgromadzenia i dlatego ja się z tą wiedzą z Państwem dzieliłem. Ja też jestem zaskoczony.”

D. Gierszewski „Mam takie pytanie dotyczące Spółki Stary Las. To jest Spółka z tego co mi wiadomo, Spółka prawa handlowego. My jako gmina wykupiliśmy w poprzedniej kadencji udziały za ćwierć miliona złotych w tej Spółce. Jeżeli jest to Spółka prawa handlowego, to na pewno generuje jakiś zysk i co się dzieje w tym zyskiem?”

Wójt „Tak, ona generuje, ja teraz nie pamiętam, udziałowcy ustalili, że nie może przekroczyć pewnej kwoty, ja teraz nie pamiętam, czy to jest 3%, czy 5%. Ja mogę to sprawdzić, bo nie jestem przygotowany do tego. Dywidendy jeszcze nie zostały wypłacone dlatego, że Spółka ma pewne zobowiązania dotyczące zaciągniętych kredytów i je splaca. Największym gwarantem tych kredytów jest miasto Starogard, bo to ono na początku jako główny udziałowiec zerowało te kredyty. Natomiast tu chcę Państwa uspokoić na pewno na dzisiaj nic tutaj nie straciliśmy, na

pewno wartość tej Spółki znacząco wzrosła po wykonaniu tych wszystkich inwestycji. Oczywiście Spółka ma jeszcze dzisiaj jej zobowiązania i w związku z tym te zobowiązania spłaca. To jest sprawa jasna. Musiałbym zająrzeć, bo nie pamiętam w jaki jest maksymalny próg, który Spółka w przeciągu roku może wypracować po to żeby nie podnosić na zbyt cen. O to chodziło. Żeby uniemożliwić podnoszenie cen, dlatego żeby osiągnąć jakieś kolosalne zyski.”

M. Żurek „Na początek taka uwaga do Wójta, nie bardzo zrozumiałe pretensje do mnie, bo dużo pytam, nie pytam dla zabawy, pytam po to, żeby mieć tą wiedzę, żeby podzielić się z Wami. Jeśli jakiemuś urzędnikowi to się nie podoba, to zawsze można w takim urzędnikiem nie być. Decydując się na pracę w urzędzie musi liczyć się ten człowiek, że trafi się ktoś kto będzie się interesował, będzie trudnym człowiekiem i pytania będzie zadawał. Dziwię się Pana wypowiedzi, że po co mi wiedza ile było papieru. Pozostawiam to bez komentarza. Kolejny temat, Rafał zaczął mówić, Wójt nie odpowiedział, czy to Daniel pytał, nie pamiętam, czy koszty funkcjonowania Związku to tylko 4% całego budżetu. Ja bym poprosił jaka to jest kwota. Nie 4%, bo 4% to jest małutko, ale od potężnych milionów 4% to jest dużo. Około 2000000 zł rocznie utrzymanie Związku Gmin Wierzyca, dobrze. Do tego 500000 zł kosztowało utrzymanie Związku od dnia jego powstania do dnia wejścia w życie ustawy śmieciowej. Do tego składki członkowskie, która o dziwo jest niewysoka na przyszły rok, ale jest. My jako gmina zapłacimy około 50000 zł, bo płacimy 3 zł 50 gr od osoby, a były stawki dużo wyższe. Kolejna rzecz, przetargi. Wójt pokazując swoją symulację porównywał kwoty z przetargów dotyczących gmin będących w Związku, a nie podał do porównania gmin niebędących w Związku. Nie podawał Wójt, że w Skarszewach tyle, że w Gminie Kościerzyna tyle i tak dalej. Tak, ale to są wszystko gminy, gdzie Związek ogłaszał przetarg. Nie było tam sytuacji podanej żadnej gminę, która nie jest Związku. Ale to jest Wójta symulacja i Wójt miał do tego prawo. Kolejna rzecz, Rafał to mówił, nie padła jeszcze odpowiedź. Jesteśmy w Związku, Związek podpisał umowę. Powiedzmy, że wychodzimy ze Związku, ale Związek podpisał umowę, nie gmina. Czujemy się w pewnym sensie zastraszani, czy szantażowani, że nie możemy wyjść, bo będą kary. Ale poprzednia Rada, nie tylko nasza, ale pozostałe 20 gmin, które w tym uczestniczą przyjęły statut Związku, gdzie w nieskończoność będziemy, ja mówię, nie mówię, że tak będzie, ale gdyby Związek zażądał 1000000 zł, to musimy 1000000 zł mu dać. I pytanie, nad tym się jeszcze nikt nie po kłaniał, że jeszcze może taniej będzie to już dziś zerwać, jutro, po jurze, za miesiąc, już nawet nie czekać do końca roku, zaryzykować. Nie wiem, każdy z nas ma swój tok rozumowania, jest odpowiedzialny, każdy z nas podniesie rękę i będzie za, a może przeciw. Tak naprawdę nasze obawy są takie, że będziemy tam płacić w nieskończoność bezzwrotnie. Bo co, bo ktoś podpisał umowę na 3,5 roku. Trzeba było nie podpisywać umowy na 3,5 roku. Trzeba było podpisać umowę na 20 lat, tą pierwszą, która była tak bardzo korzystna. Kolejna rzecz, Wójt mówi, że monopol na to, monopolu na tamto, Związek nie ogłosił przetargu na cały Związek, ale połączyliście nas z gminą Stara Kiszewa, po co. My jako gmina, Wójt mówi, że mało firm jest, ale przecież skoro możemy łączyć się w obszary z gminą Stara Kiszewa, to możemy równie dobrze podzielić gminę na cztery sektory i ogłosić cztery przetargi. Jest firma Elwoz, która przystąpiła aby do ćwiartki w okolice Skorzewa, bo może nie ogarnie gminy, ale ćwiartkę, czy połówkę tak. Jest Staubach, a czemu nie. Kto zabroni ogłosić przetarg na miejscowości, a nie na całą gminę Kościerzyna. Ja nie widzę problemu.”

Wójt „Oczywiście można sobie wyobrazić sytuację, że jak będziemy w Gminie Kościerzyna, to ogłosimy przetargi. Prawda jest taka, że mamy trzy duże miejscowości, Wielki Klincz, Skorzewo i Łubiana. Jakbyśmy ogłosili przetargi dla różnych sektorów, to tam będzie najtaniej. Ja jestem tylko ciekaw jakby to przyjęli inni mieszkańcy gminy Kościerzyna, że oni będą płacić więcej, a mieszkańcy tych trzech mniej. To też legło u podstaw powołania Związku Gmin Wierzyca. To był podstawowy element, zastanawialiśmy się co zrobić żeby nie było tak, że tylko dlatego, że ktoś blisko mieszka miejsca, które ustalono jako miejsce, do którego będą wywożone odpady na

przykład Starogard Gdański, gmina i miasto, oni będą płacić taniej, a my dlatego, że jesteśmy 50 km dalej, to drożej. Przecież nie zapominajmy o tym, że w Związku niezależnie od tego gdzie mieszkasz wszyscy płacą tyle samo. Ja sobie nie wyobrażam żeby u nas było inaczej. Jeżeli będzie taka, że w przyszłości podzielimy Gminę Kościerzyna na trzy sektory, ale cena będzie i tak jedna. Sobie nie wyobrażam, żebyśmy ustalili dla naszych mieszkańców różne ceny, bo wtedy oni powiedzą, dlaczego. Chyba, że tak zrobimy. Pan zapytał dlaczego ze Starą Kiszewą, właśnie dlatego, że łącząc gminy powodujemy, że ktoś kto to liczy może policzyć, że będzie miał w krótkim okresie czasu przewóz i będzie miał pełny samochód. Tak było brane pod uwagę, ilość przewozów. Oczywiście, że te sektory nie są sobie równe, bo one nie mogą być sobie równe. Na przykład gmina Stara Kiszewa z gminą Kościerzyna, my mamy 15000, oni mają 8000, pod względem mieszkańców jesteśmy równi miastu Kościerzyna, ale miasto Kościerzyna ma zawarty teren, a my rozległy. Tego się nie da zbudować tak samo. Ale właśnie po to, żeby nie karać ludzi którzy mieszkają na wsi, a ktoś w mieście, to jest ten Związek. Wy nie wykazaliście w żaden sposób jednej rzeczy, gdybyśmy samodzielnie zrobili przetarg mielibyśmy ceny niższe. Ja Was proszę o takie wyliczenia. Nigdy nie przedstawiliście czegoś takiego, że jak przystąpimy samodzielnie do przetargu, to będziemy mieli niższe ceny. Ja proszę o Was o przedstawienie takiej sytuacji. Ja ją dzisiaj przedstawiłem, tak jak umiałem najlepiej na podstawie dostępnych mi danych. Pokazałem, że przy dopiero 20% obniżki, czyli przy cenie, której moim zdaniem nie uzyskamy 370 zł za tonę przy tak rozległym obszarze, może uzyskamy Państwa zdaniem, wtedy kiedy wszyscy będą płacić, wszyscy którzy są założeni, to system wyjdzie na zero. Mamy sytuację taką, że możemy założyć i moim zdaniem się nie pomylę jeżeli powiem, że 10% mieszkańców nie będzie płacić, to będzie oznaczało, że do tego systemu i tak rok w rok będziemy musieli dokładać pieniądze i zgadzam się, nie do Związku, tylko do gminy i te pieniądze nasze służby będą starały się wspólnie z urzędem skarbowym odzyskać. Ja do Was nie mam pretensji, ale do dzisiaj oprócz tego, że wypowiedacie swoje opinie nikt z Was nie przedstawił realnych wyliczeń, które pokazałyby, że jak będziemy poza Związkiem, to będzie taniej. Nie ma takiego wyliczenia i Państwo go nie przedstawiliście. To co dzisiaj zrobiłem, może nieudolnie, może nie do końca dobrze na podstawie wiedzy, którą mam, którą dysponuje ze Związku i Gminy Kościerzyna na bardzo dobrym dla nas warunkach pokazało, że jakbyśmy samodzielnie zarządzili to dopiero 3 obniżce dwudziestoprocentowej, przy tym, że wszyscy będziemy płacili, to system by nam się wyrównał. Może ja się mylę. Ja oczekuję od Was żebyście przedstawili kontrpropozycje, żebyście pokazali coś co będzie realne. Ja rozmawiałem na temat ceny 380 zł dzisiaj z kilkoma przedsiębiorcami i oni mówią, że na terenie Gminy Kościerzyna byłoby to trudne, nie niemożliwe, trudne do osiągnięcia. Pewnie gdyby była konkurencja, byłyby cztery, pięć firm, to wiadomo, że one wystartują, może tak, albo gdybyśmy my to robili naszymi pracownikami, pewno tak.”

M. Żurek „Ja jestem prostym człowiekiem, analiz żadnych robić nie będę, bo się mogę pomylić. Ja przedstawiam informacje co się dzieje w Związku, co się dzieje w ościennych gminach bez Związku i dla wielu z nas niezrozumiałe jest to, że gminy zrzeszone w Związku produkują według Związku, który raz wie, raz nie wie, takie ilości odpadów dużo wyższe niż gminy, które do Związku nie przystąpiły. Tam startowały firmy do przetargów, które potrafiły dać niższe stawki i dziś jest tak jak jest, tutaj nie. Nie wiem czy celowe, czy niecelowe, Wójt mówił może celowo połączono gminy w większe obszary, że miało być taniej. Ale to spowodowało odcięcie konkurencji. 10 potężnych sektorów, to mały przedsiębiorca nie wystartuje. Gdyby były sektory dużo mniejsze, ja uważam, chociaż oczywiście mogę się mylić, tak samo ja się mylę, tak jak Wójt się myli, że wystartowałyby więcej firm i byłoby w czym wybierać. Mamy przykład Dziemiany. Wystartowały dwie firmy. Jest tanio. Niech też u nas wystartuje firma, która będzie dostawała rynek.”

Wójt „Naprawdę apeluję do nas wszystkich. Proszę nie porównywać Gminy Kościerzyna z całym szacunkiem do gminy Dziemiany. Jak Państwo chcecie zobaczyć ile trzeba przejechać kilometrów, żeby tam załadować tonę, a ile u nas, to się okaże, że trzeba u nas 2,5 razy więcej przejechać.”

R. Jażdżewski „Panie Wójcie, ja tutaj czegoś nie rozumiem. Pan porównuje naszą gminę do Krakowa, do Bydgoszczy i jest OK. Jeżeli my przyrównujemy naszą gminę do Lipusza, czy do Dziemian, czy do Stężycy, to jest źle.”

Wójt „Nigdy nie porównałem naszej gminy do Krakowa, tylko porównałem Związek. Proszę nie mówić rzeczy nieprawdziwych. Mówiłem o Związku gdzie jest 190000 mieszkańców zameldowanych i porównałem do Bydgoszczy, gdzie ma około 200000, 300000, dobrze. Mówiłem jedną rzecz, że w Bydgoszczy powinno być taniej. Wie Pan dlaczego, ale jest drożej. Pan pokazuje, że przykład Związku, to jest drogo. Ja Panu pokazałem przykłady miast jak Tczew, który jest miastem o zwartej zabudowie, który ma blisko, niech Pan zwróci uwagę jak ma blisko do zakładu gdzie zostawiają śmieci. Widzi Pan jakie tam są ceny?”

R. Jażdżewski „Czyli można przyjąć, że im większy organizm, to jest drożej. Związek Gmin Wierzyca około 105000 mieszkańców, mamy ceny jakie mamy, Bydgoszcz większa, ma drożej, Kraków większy, ma drożej, a im mniejsza, włączmy logikę, im mniejsza grupa mieszkańców, patrz Lipusz, Dziemiany, tym taniej.”

Wójt „Nie ma Pan racji, bo to nie jest kwestia tylko liczby mieszkańców, ale terenu, na którym oni zamieszkują, czyli odległości, którą trzeba przebyć żeby załadować tonę. Jak będziemy sprzeczać się o fakty, to już będzie źle. Logicznie rzecz biorąc, że jak mamy 55 miejscowości, a niektórych mieszka 50 osób, 100 osób, a w niektórych 2000, to w tej miejscowości, gdzie jest 2000, jak Pan sam przyzna, Pan załaduje od razu, szybko w miarę samochód, ale na krótkich odcinkach, ale w tych miejscowościach 50-100, to ile miejscowości trzeba przejechać, ile kilometrów zrobić, żeby ten samochód załadować. Przecież tu nie trzeba żadnego filozofa żeby to zrozumiał.”

R. Jażdżewski „Ja jeszcze wspomnę o sektorach, tak szybciotko. Pan mówi, jeżeli w gminie stworzymy sektory, to jest źle. Jakbyśmy gminę Kościerzyna podzielili na dwa sektory, to w niczym nie przeszkadza.”

Przewodniczący Rady A. Bober „Panie Rafale, ja proponuję, Pan miał czas do tego, są jeszcze inni Radni którzy chcą ten. Pan non stop wprasza się w dyskusję innych Radnych. Zachowujmy się jakoś ten. Wpisujemy po kolei. Ja proponuję zapisać sobie, zgłosić głos i jakoś tam ten, a nie, że to po prostu sobie jedzie i krąży. To nie robię przez złośliwość, ale nasza dyskusja się rozmywa i robi ten. Jak szanujemy naszych kolegów, którzy się zapisali i czekają na swój głos. Panie Arku. Po kolei. Jakaś dyscyplina musi być. Jakaś kultura też musi być. Panie Arku proszę bardzo.”

A. Maliszewski „Panie Wójcie, zacytuję Pana słowa sprzed 10 minut. Jak przyjęliby to mieszkańcy, te słowa obrazują cały problem tego Związku Gmin Wierzyca, bo tam zasiadają niestety przedstawiciele gmin, ludzie którzy poddają się wyborom i nie patrzą na przyzmat tych śmieci, ich odbioru, w jakiś sposób biznesowy, tylko w sposób kolejnych wyborów. Czyli musimy zrobić tak, żeby wszystkich zadowolić bez względu na koszty, które gminy zaraz będą ponosiły. U podstaw tego stwierdzenia, które Pan tu podał leży sam błędny wybór sposobu opłat naliczania za śmieci, bo były różne propozycje i jak pokazuje praktyka samorządy, które przyjęły inne, od wody, czy inaczej, mają mniejsze problemy niż ten system przyjęty wywozu od naliczenia od mieszkańca. Ja bym chciał wrócić do samego przetargu. Pan tutaj mówił, że ta cena paliw ma wpływ na 10-12%. Ja twierdzę, że miałyby większy wpływ. Jeżeli ja przygotowując przetarg i będąc monopolistą na rynku, bo Sita na bank wiedziała, tego nie udowodnimy pewnie, na 3,5 roku

przygotowuje przetarg, to sprawdzam poprzednie 3,5 roku jak kształtował się wzrost paliw, a był potężny. Więc obstawiam, że cena wyjściowa w tym okresie była 5 zł 60 gr – 5 zł 70 gr, bo to był ten okres, gdzie były wysokie ceny i przypuszczam, że sobie spokojnie nałożyli 30- 40% narzutu na paliwo, na tym okresie, na te 3,5 roku. Więc proszę mi uwierzyć, że oni mają tak cenny wywindowane za te wszystkie wywozy, że gdyby teraz to zweryfikować na rynku, to okazałyby się te procenty dużo niższe na rynku, Pan wspominał tutaj o około 20%, gdzieś tam w takich najbardziej, znaczy 12%, ale w takich najbardziej optymistycznych. Ja myślę, że Sita na tak zawyżone ceny w pozycji monopolisty, że obecne pomniejszenie sektorów, jeżeli byłoby to możliwe i miałyby sens i mniejsze firmy wchodzące, ceny na pewno byłyby dużo niższe niż te 20%.”

Wójt „Panie Arkadiuszu, pierwsza rzecz jest taka, mówił Pan, że wybierają pod kątem wyborów. Ja to mówiłem ostatnio na wczorajszym spotkaniu i powiedziałem i powtórzę to jeszcze raz, tak, ja mam pretensje do nowego Zarządu, który został powołany w styczniu, czy w lutym, już nie pamiętam teraz, w tamtym roku, o to, że on nie podjął decyzji o tej podwyżce w marcu, bo ta podwyżka powinna być podjęta w marcu. Argumentacja była taka, właśnie trochę zbieżna z tym co mówił Pan Arek, że bano się, że wystąpi miasto Starogard ze Związku. Ja powiedziałbym tak, ja nie mam nic do miasta Starogard, bo to jest taki partner jak każdy inny, ale moim zdaniem dla Związku nie stanowiłoby dużego problemu, może nawet uzdrowienie. Dlatego, że największe zaległości ma miasto Starogard. Tak, to prawda, gdyby w marcu została podjęta decyzja o podwyżce cen, to tego problemu tak dużego do końca roku i my nie musielibyśmy dopłacać. To jest prawda i tu się zgadzam. To co powiedział Pan Arek Maliszewski jest prawdą. Ja o tym mówiłem. Potem jak już były decyzje, to już nikt nie chciał decyzji podjąć. Natomiast, to są decyzje wyborcze. Ja tego nie wiem, moim zdaniem nie, dlatego, że Wójtowie raczej są racjonalni. Oczywiście każdy by chciał, żeby było jak najtaniej. Ja tylko przypomnę, że w niektórych gminach płacono 6 zł od rodziny. To były takie gminy. Ja nie dociekam, co się z tymi śmieciami działo. Tego nie wiem. Teraz druga rzecz. Ja w zeszłym roku zaproponowałem takie rozwiązanie i je policzyłem. System naliczania opłat degresywnych. Co on oznacza, że byłby naliczany od mieszkańców, czyli w grupach, 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8 i tak dalej i w każdej tej grupie cena by wzrasta, ale malała jeżeli chodzi o mieszkańca. Niestety ten system nie znalazł aprobaty u naszych kolegów i koleżanek. Głównym elementem było to, że oni mówili, że chcą bronić po pierwsze zasady, która się sprawdziła, że jeżeli od liczby mieszkańców, to będą nam uciekać mieszkańcy. Chcę powiedzieć jedną rzecz, że liczba mieszkańców jednoosobowych z 6000 wzrosła nam do 11000. Teraz jeżeli mówimy o tym, czy to jest normalne, że to jest normalne, że nagle było gospodarstw jednoosobowych 6000, a jak wyszedł system, to sukcesywnie jest ich 11000. Może jest tak, tak jak Pan Marcin mówi, że ludzie umierają, założmy, tylko jakoś z tym nie idzie zmniejszenie ilości odpadów. To jest problem, bo gdyby z tym jakoś szło zmniejszenie ilości odpadów, to byłoby wszystko w porządku, a niestety nie idzie. Ale uważam, że ten mój pomysł jest do rozważenia, jeszcze powtórnę będę go składał, co do tego systemu degresywnego naliczania, bo wtedy gminy samodzielnie mogłyby podejmować decyzje w ramach karty dużej rodziny o wsparciu rodzin dla trójki i więcej dzieci. Dzisiaj pamiętacie, ja Wam pokazywałem, w wielu polskich miastach rodziny wieloosobowe płacą więcej niż u nas. U nas płacą tak jak wszystkie, jak 2, 3. To jest sprawiedliwe? Nie. Ale to jest jakaś ochrona rodzin wielodzietnych. Sprawiedliwym byłoby to, gdyby każdy płacił za tonaż. O tym już mówiliśmy 10 razy, tylko gdyby to było tak, jakbyśmy płacili za kilogramy, to się obawiam, że z tych 60000 zostałyby 30000. Jeszcze jedna rzecz, na temat, dla sołtysów, ja powiem jeszcze jedną rzecz, bo sołtysi wychodzą. Dostaliście zaproszenie w czwartek na godzinę 10, wszyscy dostali zaproszenie, tak. Dobrze, to już więcej nie mówię na ten temat. Chciałem się tylko upewnić, że wszyscy dostali. Spotkaniu z sołtysami jest za tydzień. Uciekł mi wątek, ja za długo gadam.”

F. Niklas „Tu jak ja się przysłuchuje, to ja widzę, że ta umowa, która została spisana z poprawkami, ja nie wiem jak to nazwać, ona jest tak zagmatwana, że tam chyba człowiek z normalnym rozumem nie jest w stanie tego wyprostować, bo to już jest tak zaplątane, że NIK w stanie rozwiązać już. U mnie spostrzeżenie takie jest, że ja jadę do Rybak po żwir i ja mówię żebym chciał 15 ton. On ma wagę w ładowarce. On mi występuje 15 ton i mi daje kwitek i zapłacić idę za 15 ton. A dlaczego śmieciarka nie ma tej wagi mieć. Następna sprawa. Jedzie po świnie, zważy, od razu da kwitek, że tyle i tyle żywca wziął. Ja się spotkałem w Nowym Klinczu ktoś sobie zrobił z kamienia taką ozdobę, bo kwiaty miał. Teraz to mu to zbrzydło, bo tam liche miał, te kamienie wrzucił w kosz. To my mamy za to płacić? Wrzuciłeś w kosz, zapłać. Zważyć mu to i niech zapłaci. To by było najuczciwsze, każdy płaci za swoje, nie że ktoś zgrabi liście z piaskiem i wrzuci w kosz, to jest 200 kg koszu i my to płacimy. Ja jestem na stanowisku, już jak my jesteśmy przy tej Wierzycy, to żeby wprowadzić wagi. Przy tej technice, która jest teraz, to nie jest wcale duży koszt wprowadzenia wagi. Każdy by dostał kwitek i by wiedział, że ja zapłacę tyle a nie za tego tam.”

Wójt „To jest dobry pomysł, natomiast dzisiaj ustawa nie przewiduje możliwości od tonażu, a obawiam się, że jakby było od tonażu, to nie byłoby 60000, a byłoby 30000. Jak mówimy o odpadach, to ja będę stał na stanowisku jednym, że właśnie to co zrobiliśmy, pomimo tych kosztów spowodowała jedno, że mieszkańcy wszystkie śmieci wyzwalają do naszych kubłów. Był tu temat nielegalnych wysypisk, tak naprawdę na naszym terenie, jeżeli są, bo ja nie wiem o nich, to na pewno są stare, na pewno nie są nowe, nie dowodem będzie na to fakt, że z danych Nadleśnictwa, Nadleśnictwo w roku 2015 w stosunku do 2013 roku wywiozło dwa razy mniej śmieci. Są to głównie odpady po budowlane, czyli tu znowuż mamy problem, nie chcę powiedzieć firm, ludzi, nie wiem kogo którzy robią remonty, aczkolwiek pamiętajmy czego nie ma nigdzie, o czym my też zapominamy, że każdy z mieszkańców może raz do roku może zawnieioskować o metr sześcienny, worek i wsypać tam odpady budowlane. Do tej pory tak było. Nie zapominajmy o jednej rzeczy, ja pokazywałem koszty.”

D. Gierszewski „Ja się zgadzam w 100% z Panem Frankiem, że byłby ten system naliczania opłat najbardziej sprawiedliwy, jeżeli płacilibyśmy od kilogramów, ale z punktu widzenia takiej czystości postawcie się w sytuacji Lasów Państwowych, bo połowa tych śmieci wylądowałaby w Lasach Państwowych, bo tak jak teraz mamy tylko z prywatnych firm budowlanych ilość śmieci, to tak byśmy mieli od osób fizycznych również. Czyli śmieci byłoby dwa razy tyle. Ale to nie to pytanie chciałem zadać. Mam pytanie do Pana Wójta. Wiemy, że bardzo dużo czynników ma wpływ na tą stawkę, między innymi transport, kosze na śmieci mają wpływ na wysokość stawki. Teraz mam pytanie takie, na jakiej podstawie gminach Dziemiany kupiła dla swoich mieszkańców kosze na śmieci?”

Wójt „Tego to nie wiem na jakiej podstawie gmina Dziemiany kupiła kosze. Mogę powiedzieć tylko jedną rzecz, że z mojej wiedzy, z przepisów prawa wynika, że za systemu gospodarowania odpadów mają zapłacić wytwórcy. Jak Państwo wiecie u nas sytuacja jest taka, że dla DO-1, czyli dla terenów zamieszkałych kosz jest w cenie śmieci. Natomiast już w przypadku DO-2, czyli przedsiębiorców, przedsiębiorcy kupują sobie, albo własne kosze, albo dzierżawią. To oznacza, że gmina za to nie płaci, ale gmina nie płaci również za DO-1. Jedyną moim zdaniem możliwością zakupu koszy nie obciążając mieszkańców jest to, że mamy nadwyżkę w systemie i z tej nadwyżki oczywiście jest możliwość zakupu koszy ale dla tego celu dlatego, że pieniądze, które są w systemie gospodarowania odpadami nie można wydawać na inny cel. Nie można z tego zbudować chodnika, drogi, postawić lampy, to jest niedopuszczalne, ale prowadzić działania związane z gospodarką odpadami, a jednym z tych działań jest na przykład zakup koszy. Moim zdaniem nie z pieniędzy gminnych, tylko z pieniędzy pochodzących od mieszkańców z tych śmieci.”

K. Bławat „Czy można obliczyć ile samochodów Sita jadą kilometrów realizując gminę Kościerzyna? Mają GPS.”

Wójt „Te wyliczenia, ja ich nie znam, te wyliczenia na pewno były brane pod uwagę przy planowaniu tras. Komisja Rewizyjna Związku Gmin Wierzyca przeprowadziła kontrolę przetargów, które odbyły się w 2014 roku i Przewodniczący tej Komisji stwierdził, że nie znaleziono żadnych uchybień, że wszystkie elementy przetargowe zostały przeprowadzone zgodnie z procedurą. Oczywiście jest problem polegający na tym, o czym Państwo pewnie wiecie, że Komisja skierowała wniosek, teraz nie wiem, czy do RIO, czy do KiO, do Rzecznika Dyscypliny, o sprawdzenie, czy Zarząd miał uprawnienia do podpisywania umów. Ale to rozumiem, że odpowiednie instytucje będą sprawdzać. Natomiast co do sposobu przygotowania i przeprowadzenia przetargów nie złożono żadnych zastrzeżeń. Oprócz uwag, na przykład takich jak u Państwa się pojawiły. Natomiast tak jak rozmawialiśmy z Panem Krzysztofem, ja nie mam wiedzy na ten temat, zapytam się czy wiedza jest możliwa. Oczywiście my sami możemy policzyć, mniej więcej jakbyśmy sobie policzyli te trasy to byśmy wiedzieli. Stąd dotąd jest tyle, na ulica jest, to było liczone. Tylko ja dzisiaj nie potrafię odpowiedzieć na to pytanie.”

Przewodniczący Rady A. Bober „, ja myślę jeżeli jest monitoring GPS, to można sprawdzić, zaznaczyć trasę, czas przejazdu, policzyć. Tak jak z biegaczami.”

P. Jankowski „Według średnich wyliczeń, koszt wyjazdu takiej śmieciarki do Starego Lasu, to jest 2000 zł, 40 km w jedną stronę, 80 km z powrotem, 2000 zł. Ja w weekend majowy wynajmuje autobus z kierowcami, robimy ponad 2000 km, 4 noce, 5 dni, Bieszczady, płacimy 7000 zł. Dlatego, że jest bardzo tanie paliwo. 5 dni, 7000 km, .nie 80 km. Jedno pytanie i na tym kończę. Jeżeli ktoś od początku nie płaci za śmieci, ale ma koszt i Sita mu wywozi, proszę zabrać mu ten koszt i proszę mu nie wywozić i nie będziemy mieli tego 18% płacenia. Prosta sprawa. No przecież ludzie.”

Wójt „Nie ma możliwości nieodebrania odpadów z DO-1, jak nie jest zapłacone. Tam gdzie nie ma umowy Sita w ogóle nie powinna odbierać śmieci. Ostatnio taki przypadek zgłaszała Pani Sołtys Wielkiego Klincza i ja ten przypadek zgłosiłem od razu. Jeżeli są takie przypadki, umawialiśmy się, proszę mi to przekazać i będziemy od razu to weryfikować. Ja nie mam takiej wiedzy, czy ktoś ma umowę, czy jej nie ma. Związek to weryfikuje. Natomiast nie ma możliwości prawnej. Weryfikuje, dlatego, że wszyscy którzy nie płacą, a złożyli deklarację otrzymują upomnienia. Ci którzy nie złożyli deklaracji, a wiemy, że mają budynki, bo to jest też sprawdzane, to i tak zapłacą prędzej, czy później. Natomiast Piotrze, nie ma takiej możliwości, to co powiedziałem, my musimy zapłacić, a potem wymagać na drodze windykacji, żeby ten człowiek te pieniądze zwrócił.”

Przewodniczący Rady A. Bober „Piotr, jeżeli pytałeś o koszty przejazdu, ja myślę, że nie wiem dokładnie w jakiej dzielnicy zostało ogłoszone, nowy przewoźnik, bo włączyłem radio i w związku z tym, że jest nowy przewoźnik. Ja nie wiem jaka to jest kwota przetargu jest, a myślę żeby się docieкло, gdzie to się odbyło, żeby była adekwatna kwota, którą przewidywano przystępujący do przetargu. Wiedział jaka jest cena paliwa i też by określiło jaka ta kwota jest.”

M. Żurek „Tak jak Arek mówi, to i tak nic nie zmieni. Ale to dopowiedzieć trzeba. Związek swego czasu i z ust Wójta to padało również cytował słowa z uchwały, których wtedy w tej uchwale nie było, ale chodziło o to, że każda nieruchomości musi być pojemniki do selektywnej zbiórki odpadów. Pomijam już nazwy tych pojemników, wielkości, kolory. Nasz wspomniały Związek w drugim sezonie letnim swojej działalności wpadł na wspomniały pomysł i wstawił na terenach lotniskowych, o czym również pisałem, między innymi przy głównej drodze Nr 214 miejscowości Struga, gdzie jeździ masa samochodów osobowych, ciężarowych, dostawczych, pojemniki do zbiórki odpadów. One stoją przy głównej drodze wojewódzkiej. Można wrzucić co

się chce, kiedy się chce, oczywiście za darmo w sensie zapłacimy za to my. Te pojemniki sezon na domkach letniskowych, 90% sezonu to jest lipiec, sierpień, część letników jest od maja do września, października, powiedzcie mi po co stoją pojemniki dzisiaj? Gdzie tam nie ma żywej duszy. One stoją, są zapełniane, opróżniane, zapełniane, opróżniane.”

Wójt „Państwo wiecie, bo o tym już rozmawialiśmy ustawodawca wprowadził obowiązek naliczania ryczału. Ryczałt oznacza, że mieszkańcy domków letniskowych płacą jedną stawkę zryczałtowaną za cały rok i muszą mieć dostęp przez cały rok do tych koszy. Niezależnie od tego, bo my nie wiemy kiedy oni przebywają, na tym polega ryczałt. Zgadza się z Panem, że to jest jakiś problem, ale kłopot też polegał na tym, że kiedyś jak wskazywali miesiąc, dwa, czy trzy, to potem już nie wskazywali trzech miesięcy, tylko miesiąc i wszyscy płacili za miesiąc. Stąd była stawka zryczałtowana. Kosze zbiorcze stoją tylko miejscach, do których nie można dojechać i są zawsze uzgadniane z gminą, gdzie nie można dojechać, bo ludzie mają swoje kosze. Ja rozumiem, że tam jest jakaś droga, bo ja wiem o jakiej drodze mówimy, że tam jest duży teren, do którego duży samochód nie może dojechać.”

M. Żurek „Są małe śmieciarki, które potrafią jeździć, bo nawet swojego czasu taka śmieciarka jeździła po Łubianie, mało tego, że była mała, to jeszcze brała kosze.”

R. Jażdżewski „Pamiętajmy o tym, że decyzje w sprawie, czy pozostanie, czy wystąpienia ze Związku Gmin Wierzyca podejmujemy my. Pan Wójt też o tym wspomniał, to poprzednia Rada podjęła decyzję o wstąpieniu do Związku Gmin Wierzyca, a obecna Rada ma podjąć decyzję, czy chce w Związku pozostać, czy nie. Pamiętajcie jeszcze jedno, przy najbliższych spotkaniach wiejskich ten temat wyjdzie i będą się pytać jaką decyzję podjęliście. Pamiętajcie też, że za dwa lata są wybory i ludzie zadadzą Wam pytanie dlaczego jest drogo i co zrobiliście żeby było taniej. Pamiętajcie też jeszcze o tym, że kolejne dopłaty będą jeszcze w tym roku dla Związku Gmin Wierzyca, a więc to nie jest tak, że tam jest wszystko w najlepszym porządku, bo my będziemy kolejne dopłaty robili, ludzie jak nie płacili, pewnie nie będą dalej płacili, dług będzie rósł, a my to będziemy dalej płacili. Więc decyzja należy do Rady.”

M. Seyda „Chciałbym złożyć wniosek formalny, może dwa wnioski. Pierwszy wniosek, aby Pan Wójt przygotował nam symulację prawną, formalną, ekonomiczną, alternatywy naszego wystąpienia ze Związku Gmin Wierzyca, my jako Radni nie jesteśmy w stanie tego przygotować, wszystkie konsekwencje prawne jakie noszą, formalne i ekonomiczne. Druga rzecz. Ja tutaj do kolegów Radnych powtarzam, na śmieciach można zarobić dużo, to jest dobry interes w całej Europie, szczególnie jak się prowadzi recykling. Jak nie wiadomo o co chodzi, to chodzi o pieniądze. Śmieci jak większość wie śmierdzą, pieniądź nie śmierdzi. Na dzisiaj to co wyprawia Związek Gmin Wierzyca wobec nas, mieszkańców, ja nie mówię tutaj jako Radny, tylko jako mieszkaniec, to jest wolna amerykanka, to jest brzydkie określenie, kołchoz. Podwyżki cen, dopłaty gminne, trzecie, zmiana harmonogramu. Ja tutaj nie winię Wójta, nie winię Rady poprzedniej, ani obecnej, to jest wina ustawodawcy, czyli poprzedniego Sejmu, który wadliwą ustawę podjął, z której Radni z wielu gmin, to nie jest tylko problem naszej gminy, to jest problem większości gmin, które należą do Związku Gmin Wierzyca. Moi sąsiedzi ze Stężycy płacą mniej i mówią Marian, dlaczego ja mniej płacę, a ty więcej, proszę mi odpowiedzieć jako Radny, trudno mi odpowiedzieć. Dlatego to rozwiązanie systemowe Związku Gmin Wierzyca jest nieekonomiczne, jest nie funkcjonalne, nie ma możliwości egzekwowania tych niepłacących mieszkańców 13-18%. Panie Skarbniku, jakby Panu ktoś podatku nie zapłacił przez tydzień, przez rok, co by Pan wtedy zrobił? Tutaj nikt nie stworzył mechanizmów i narzędzi kontrolnych i egzekwujących od tych, którzy nie płacą. To jest znowuż niesprawiedliwe. Jest wiele takich znaków zapytania. Ja tutaj ekspertem nie jestem jak Marcin Żurek, Rafał Jażdżewski w sprawie śmieci, ale wnoszę jeszcze raz o podjęcie stanowiska punkt 5, stanowisko Rady Kościerzyna w

sprawie rezygnacji członkostwa Gminy Kościerzyna i wystąpienia Związku Gmin Wierzyca. Prosiłbym o przegłosowanie.”

A. Miszczak „Jeszcze jedna kwestia, żeby była jasność, Panie Wójcie, Pan nie jest naszym przeciwnikiem. Pan jest z nami partnerem w obronie interesu gminy. Tak jak wspominałem wcześniej funkcjonujemy w Związku, które nie traktują nas poważnie. Nie traktuje nas poważnie, bo ciągle nas zaskakuje. Jeszcze jedna rzecz, którą chciałem wyrazić nie jako Radny, ale jako ojciec. Uczymy dzieci jak segregować te śmieci i później przyjeżdża śmieciarka i zabiera dwa kosze i to jest antywychowawcze. Czy jest oprócz tych wszystkich rzeczy, który powiedział Marian, pod którymi wszyscy się podpisujemy, te rzeczy, o których ja mówię, czy chcemy być w towarzystwie, które nas niepoważnie traktuje i nie wywiązuje się z przyjętych zobowiązań. Mając oprzyrządowanie w postaci, że tak powiem tej ekspertyzy prawnej, ekonomicznej, podejmiemy decyzję ale już bazując na podstawie konkretnych dokumentów.”

Wójt „Ja to już mówiłem na początku swojego wystąpienia, że ja nie jestem ani zwolennikiem, ani przeciwnikiem Związku Gmin Wierzyca, bo uważam, że podstawa wstąpienia polegała na tym, że mamy wybrać racjonalny element. Ja też widzę wiele rzeczy, dopiero po czasie one się okazały, na przykład kwestia ściągalności, o tym już mówiliśmy, tak naprawdę pierwsze narzędzie pojawiło się w zeszłym roku, bo nie było rozporządzenia w tej sprawie, ale i tak urzędy skarbowe musiały się tym zajmować tak samo jak ściągalnością naszych podatków. Gmina zgodnie z uchwałą nie może zarobić ani złotówki. To nie jest interes dla gminy. Ustawodawca wyraźnie powiedział, że gmina nie ma prawa zarobić złotówki. Więc gmina musi racjonalne ceny kształtowanie dla mieszkańców. Druga rzecz, segregowanie. Ja pytałem o to, okazuje się, że jest część samochodów, która jest samochodami dwukomorowymi. Te samochody mogą zabierać dwa różne, ja nie wiem ile jest tych samochodów. Natomiast ja prosiłbym jeżeli taka jest wola Rady, żeby Rada przyjęła takie stanowisko przedstawione przez Pana Mariana Seydę, bo uważam, że to jest stanowisko racjonalne, mianowicie takie żeby Wójt w możliwie krótkim czasie, ja mówiłem, wystąpiliśmy do Przewodniczącego Zarządu i przedstawił sytuację prawną na dzień dzisiejszy jaka jest sytuacja prawna jeżeli chodzi o możliwość wystąpienia, jakie by były ewentualnie konsekwencje dla każdej, nie tylko dla naszej, dla każdej z gmin. Ta wiedza też jest mnie potrzebna. Ja nie mam takiej wiedzy. Do końca nie jestem też pewien tych konsekwencji prawnych. Rozmawialiśmy z Panią Anetą i też do końca nie jesteśmy pewni jakie będą te konsekwencje. Także jeżeli Rada by przyjęła takie stanowisko, to ja absolutnie popieram takie stanowisko.”

Przewodniczący Rady A. Bober „Stanowisko, wniosek Pana Mariana był taki, że przyjął stanowisko, że Wójt w jak najkrótszym czasie przygotuje dokumentację, opinię odnośnie kosztów, skutków prawnych wystąpienia ze Związku i gdy będzie posiadał te wszystkie dokumenty będzie dyskusja.”

R. Jażdżewski „W porządku obrad mamy stanowisko Rady Gminy Kościerzyna w sprawie rezygnacji z członkostwa Gminy Kościerzyna i wystąpienia ze Związku Gmin Wierzyca. Taki żeśmy przyjęli porządek. To stanowisko powinno zostać przegłosowane i wtedy dopiero, jeżeli to przejdzie, że chcemy wystąpić, podejmiemy taką decyzję, dopiero wtedy jest to zasadne.”

D. Gierszewski „My nie podejmiemy decyzji w sprawie wystąpienia Związku Gmin Wierzyca, tylko podejmiemy decyzję o przygotowanie uchwały w sprawie, a czy ta Uchwała zostanie podjęta, to jeszcze stoi pod wielkim znakiem zapytania, żeby wszystko było jasne.”

Przewodniczący Rady A. Bober przeprowadził głosowanie nad przyjęciem stanowiska z rezygnacji z członkostwa Gminy Kościerzyna i wystąpienia ze Związku Gmin Wierzyca.

W wyniku głosowania (15 radnych głosujących), głosów:

za – 11

wstrzymujący - 4

stanowisko zostało przyjęte większością głosów.

Przewodniczący Rady A. Bober „Czyli stanowisko rady jest za tym, aby przygotować uchwałę w sprawie rezygnacji z członkostwa Gminy Kościerzyna i wystąpienia Związku Gmin Wierzyca przy głosach: 11 za i 4 wstrzymujące.”

R. Jażdżewski „Ja mam takie pytanie, bo tutaj padło w najkrótszym czasie, żeby sprecyzować co to znaczy najkrótszy czas, ponieważ uważam, że wiążą nas pewne terminy, mamy czas maksymalnie do końca czerwca, jeżeli mamy wystąpić zgodnie ze statutem. Uważam, że dobrze by było gdyby w tej materii została powołana Komisja, która by się zajęła przygotowaniem tych materiałów, żeby troszkę Wójta też odciążyć, pomóc.”

Przewodniczący Rady A. Bober „Był jeszcze wniosek Pana Mariana Seydy, trzeba głosować. Panie Wójcie jaki czas mamy, żeby przygotować opinię prawną?”

Wójt „Czas jest do końca lutego. Do końca lutego Zgromadzenie zobowiązała Przewodniczącego Zarządu, żeby ten przedstawił opinię prawną. Taki jest czas. Natomiast ja rozumiem, to jest moja też gorąca prośba, żebyśmy podejmującą decyzję mieli świadomość tych wszystkich aspektów, o których mówił kolega Radny Marian Seyda. Pytanie tylko, czy my mamy przygotowywać taką analizę, czy nie mamy przygotowywać.”

Przewodniczący Rady A. Bober „Skoro Radni wyrazili taką wolę, żeby zrezygnować z członkostwa i wystąpić ze Związku, to zasadnym jest tak jak Pan Marian Seyda powiedział wszelkiej dokumentacji. Dlatego się pytam do kiedy Prezes Związku przygotowuje tę opinię.”

Wójt „Kiedy on przygotowuje, nie wiem, ja powiedziałem, że Zgromadzenie zwróciło się do Pana Przewodniczącego, żeby zrobił to do końca lutego. Mam nadzieję, że to zrobi. Ja nie umiem odpowiedzieć, ja tylko mogę powiedzieć, że napisaliśmy do Pana Przewodniczącego Zarządu.”

A. Maliszewski „Czy możemy z Panem Wójtem ustalić konkretny termin przygotowania tego do końca marca, czy do połowy kwietnia, w jakiś sposób, żebyśmy mieli konkretny termin, bo my generalnie naszą uchwałę o wystąpieniu ze Związku musimy podjąć do końca czerwca. Dajemy tutaj jakiś czas, na przykład do połowy kwietnia na przygotowanie tej analizy, potem spotykamy się, analizujemy i powiedzmy koniec kwietnia, czy w maju podejmujemy tą uchwałę, albo występujemy, albo nie występujemy, jesteśmy w czasie.”

A. Miszczak „Wydaje mi się zasadne przegłosowanie wniosku Pana Mariana dlatego, że ten wniosek, który przed chwilą przegłosowaliśmy on nie zawiera tych wymogów, rygorów, które są nam potrzebne do świadomego i odpowiedzialnego podjęcia decyzji.”

Przewodniczący Rady A. Bober przeprowadził głosowanie nad tym, aby do połowy kwietnia przygotować opinię, projekt uchwały, symulacje kosztów, zysków i strat, odstąpienia od przetargów, wszystkich za i przeciw bycia w Związku i wystąpienia ze Związku.

W wyniku głosowania (15 radnych głosujących), głosów:

za – 15

wniosek został przyjęty jednogłośnie.

Ad. 6

Wolne wnioski.

Przewodniczący Rady A. Bober „Ja mam krótkie informacje. Do Urzędu Gminy właściwie zostało adresowane, dopiero w dalszej części pisma, wpłynął wniosek Pani Krystyny Brydak w sprawie dokonania zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Kościerzyna. W związku z tym otrzymacie Państwo ten wniosek na maila. Państwo Brydak zwrócili się z prośbą, że chcieliby uczestniczyć w obradach Rady i Komisji. Zaproponowałem, że sprawa ta zostanie rozstrzygnięta na najbliższej sesji, Komisji, o której Państwa poinformuje. Otrzymaliśmy od OSP Wielki Klincz podziękowanie za dofinansowanie kamery termowizyjnej. Tak jak już wczoraj mówiłem sprawozdania z prac Komisji trzeba zrobić do końca pierwszego kwartału i przygotować plan pracy na ten rok. To też jest rzecz, którą trzeba będzie zrobić przez Przewodniczących.

F. Niklas „Chciałbym się dowiedzieć, myśmy któregoś dnia omawiali sprawę równiarki dla Zakładu Komunalnego, kto ma jakąś informację jak daleko z tą sprawą jest?”

Z. Malek „Rzeczywiście w wykazie zadań, który Zakład Komunalny ma wykonać w 2016 roku pojawiła się pozycja zakupu równiarki. Ja za to dziękuję, ale kwota przypisana jest 60000 zł. Ja jeszcze z Panem Wójtem nie rozmawiałem na temat szczegółów zakupu i ewentualnych kosztów. Podejrzewam, że ta kwota znalazła się przez to, że ja byłem niedawno w gminie Liniewo i tam zostałem poinformowany przez kierownika jednostki, że oni kupili taką równiarkę i widziałem to na własne oczy, oni dali 60000 zł. Nie pytałem się czy to było netto, czy brutto, ale wiem, że jak ją kupili, to musieli ją zaraz naprawiać, bo rzeczywiście ten koszt był bardzo atrakcyjny. Ja zrobiłem sobie taką symultanę i z internetu ściągnąłem sobie dane odnośnie nowych maszyn. Obydwie firmy są z południa Polski. Najtańsza maszyna nowe z takim prostym lemieszem kosztuje teraz 472000 zł netto. Cena od ubiegłego roku wzrosła o ponad 100000 zł tylko z uwagi na kurs dolara, ponieważ oni te wszystkie komponenty sprowadzają z zagranicy i na dzień dzisiejszy mam te oferty mailowo przesłane. Potencjalnie posiadacze takich maszyn używanych nie wiem skąd się dowiedzieli, ale byli u nas zapytać się, czy to jest prawda, że my kupimy równiarkę. Ja mówię, prawdopodobnie tak, ale jeszcze, zanim jeszcze nie mieliście Państwo podjęcie tej uchwały. Z mojego rozeznania kupić taką maszynę, to trzeba sprawdzić, trzeba jakiegoś fachowca od silnika i tak dalej, bo to jest najważniejsze. Granica 150000-100000zł wtedy będziemy mieli maszynę, która sprawdzi się na drogach. Przy okazji jak jestem przy głosie, to muszę Państwu tak powiedzieć, ponieważ macie przegłosowane w budżecie dla nas, za co też dziękuję, na prace równiarki na 2016 rok w kwocie 150000 zł, ja stoją teraz przed takim dylematem, albo robię przetarg na równanie dróg lub się wstrzymuję, ale ja mam już dzisiaj telefonów, ponieważ już ludzie się domagają, żeby w takiej pogodzie jechać na drogi i równać. Ja Wam mówię jaka jest sytuacja. Wy będziecie do mnie zaraz też dzwonić. Ja stanowczo odmówiłem i powiedziałem, że moim przełożonym jest Pan Wójt. Jeżeli Pan Wójt mnie wyśle na drogi, że mam robić, to ja będę robił. Nikt kto zdroworozsądkowo myśli nie podejmie takiej decyzji, ale ludzie mnie straszą i taka jest sytuacja. Dzisiaj mamy też problem w Kaliskach na wybudowanie pod Formela, ale dzisiaj podjąłem decyzję, bo tam parę fur trzeba zrobić, kamienia wysypać, tam gdzie była glina, gdzie były nowe drogi, morzu spowodował to, że glina wyszła do góry i wystarczy tam przejazd jeden raz śmieciarki i to jest znowuż kaplica. Teraz moja propozycja, jeżeli Państwo by się zgodzili, to można by zdjąć z tych 150000 zł na przykład kwotę 70000 zł, to byśmy mieli 170000 zł i zrobić przetarg. Te 70000 zł, które by zostało byłoby na zakup paliwa, na takie rzeczy, na utrzymanie tej równiarki. Nie trzeba byłoby nic zmieniać. To jest taka moja propozycja.”

Wójt „O tym mówiliśmy, Pan Marcin to podnosił mówiliśmy o tym, że jeżeli będzie potrzeba zwiększenia tego budżetu na zakup tej równiarki, jak już będziemy wiedzieli jaka to jest kwota, dzisiaj już wiemy, to będziemy jej szukać w Zakładzie Komunalnym w paragrafie dotyczącym pieniędzy na równiarkę, ale moim zdaniem do tego musimy zrobić sesję. Jeżeli jest to sprawa pilna, to my z Panem Skarbnikiem zobaczymy, może zrobimy jaką szybką, krótką sesję. Ja myślałem o zrobieniu sesji kiedy będą już wolne środki, nadwyżka budżetowa, ale to już będzie chyba za późno dla tej zmiany. My się nad tym zastanowimy i Państwa poinformujemy. Gdyby była potrzeba, jeszcze zwrócę się do kierowników jednostek, oni mają też jakieś pilne potrzeby, tobyśmy w miarę szybko zrobili krótką sesję. Będziemy się tylko obracać w ramach pieniędzy, które mamy na razie w budżecie.”

W. Burandt zapytał, co z zakupem samochodu dla Zakładu Komunalnego.

Wójt „Zakupy samochodów w związku z tym, że nie zostały zrealizowane w zeszłym roku, te pieniądze wejdą w nadwyżkę i one zostaną przekazane Zakładowi, tak się umówiłem z Panem Zbyszkim Malkiem, Pan Dyrektor robi to rozeznanie i zostaną przekazane w odpowiednim stosownym czasie uchwałą budżetową.”

K. Bławat odniósł się do sprawy Statutu.

Wójt „W sprawie Statutu powinna zostać powołana z grona Radnych Komisja. Ja rozumiem, że powołalibyśmy ją na najbliższej sesji, do której to Komisji powinny wpływać wszystkie wnioski dotyczące proponowanych zmian do Statutu. Te wnioski następnie powinny być przekazane tutaj do urzędu do Pani Aneta Kostka. My usiadziemy nad tym i spróbujemy zrobić materiał, zresztą my też mamy swoje przemyślenia i swoje propozycje, żeby na najbliższej sesji, czy najbliższej, bo jakby miała być szybka, to pewnie nie da rady, ale na kolejnej sesji gdzie będą sprawozdania z działalności Komisji, plan na kolejny rok, plan pracy Komisji, też powołać tą Komisję, do której te wnioski będzie można składać.”

M. Żurek „A nie możemy tej Komisji powołać dzisiaj, bo to się znowu oddali w czasie?”

M. Seyda „Wiecie państwo, ja uważam, że to jest poważna sprawa, bo jak to wczoraj zgłaszałem kolejny raz, kwestie Statutu. Ja uważam, że nie dzisiaj, proponuje to nie dzisiaj, ale przepuścić przez Komisję. To jest poważna sprawa, bo to jest duża odpowiedzialność. Tak długo już wybieramy to, możemy jeszcze miesiąc poczekać.”

Przewodniczący Rady A. Bober „Skoro ma być taka sesja, która będzie powodowała to, żeby Panu Zbyszkowi mamy umożliwić tą wyrówniarkę, to nie ma problemu, żeby zająć się takimi sprawami. Ona będzie trochę dłuższa, ale za to bardziej ekonomiczna, jak już raz przyjedziesz, to samo paliwo spalisz i więcej spraw załatwisz. Także proponuję żebyśmy nie spotykali się w jednej sprawie, tylko tak jak Pan Wójt mówił zmienimy Panu Zbyszkowi to, żeby już tą wyrówniarkę szukać. Też bym prosił wszystkich Przewodniczących o sporządzenie tego sprawozdania i przyjęcia planu pracy, bo to są takie rzeczy, które w miarę szybko pójdą.”

M. Seyda „Może niech każda Komisja zgłosi tego kandydata do Komisji prawnej w sprawie tego Statutu. Są cztery Komisje Stałe i mogłaby liczyć cztery. W każdej Komisji po przedstawicielu do Komisji prawnej w sprawie Statutu.”

Przewodniczący Rady A. Bober „Komisja nie będzie głosowała w sprawie Statutu, tylko będzie prowadziła prace i przygotowywała ten Statut.”

Wójt „Moja propozycja, żeby ta Komisja oczywiście była pięcioosobowa, chociaż tam nie będzie nic głosowane, bo każdy wniosek będzie przekazany, zobaczymy na ile on jest zasadny, jest prawnie uzasadniony.”

M. Żurek „Mam tylko nadzieję taką cichą i mam nadzieję, że ten Statut poprowadzimy, że on nie spowoduje otwarcia jakiegokolwiek bramki do zmian herbu. Nie ruszamy herbu przy Statucie.”

Wójt „W związku z tym, że jesteśmy w wolnych wnioskach, to też dotyczy kwestii interpelacji, ja chciałem przyjąć taką zasadę, że mówiliśmy, że do nas wpływają różne pisma, ja będę odpowiadał na interpelacje i wnioski na Radzie dlatego, że nie chce uruchamiać całego systemu odpowiedzi, bo nie ma takiego zapisu, że odpowiedź musi być pisemna. Odpowiedź może być też ustna, ona będzie równie dokładna, jak pisemna i będzie szybsza, ale Wy też będziecie zorientowani o co Radni pytają, bo ta wiedza też się przyda. Do nas wpływają różne wnioski natury budżetowej. Ja od razu odpowiem, że każda odpowiedź dotycząca natury budżetowej będzie taka, że Wójt realizuje budżet, jeżeli czegoś w budżecie nie ma, a wszystko razem ustalamy, pamiętajcie, że jak są pieniądze, to razem ustalamy co jest w budżecie, a czego nie ma, więc Wójt nie podejmuje samodzielnej decyzji co jest w budżecie. Tutaj odpowiadam na wniosek Radnego kolegi Rafała Jażdżewskiego, który mówi na przykład o zamontowaniu sygnałów świetlnych, z Panem Marcinem Żurkiem, dla uczestników ruchu na przejeździe kolejowym w Łubianie, koszt przewidywany jest 500000 zł, nie mamy na razie w budżecie. Jak Rada postanowi, że takie pieniądze będą, to będą. Tak samo jeżeli chodzi o położenie nawierzchni 50 metrów na ulicy Długiej, to jest koszt 50000 zł, zastanawiamy się, bo to jest ten odcinek, żeby go włączyć do modernizacji ulicy Kościerskiej, jeszcze nie ma decyzji, zastanawiamy się. Tak samo jeżeli chodzi wniosek Radnego Jażdżewskiego i Radnego Żurka dotyczący budowy placu zabaw w Łubianie, to jest słuszny wniosek, jak każdy wniosek, natomiast na razie nie mamy odpowiedniej kwoty w budżecie pieniędzy. Państwo złożyliście wiele takich wniosków i wiele jest nierealizowalnych. Ja mam tylko prośbę, żebyśmy nie powtarzali tych wniosków. Kolejna interpelacja Pana Radnego Jażdżewskiego dotycząca wzrostu płac pracowników obsługi administracyjno technicznej szkół, wczoraj na ten temat rozmawialiśmy, mówiliśmy, że przygotujemy odpowiednią analizę i ona zostanie Państwu przedstawiona. Wybudowanie kąpieliska gminnego w Łubianie, dokładnie to samo odpowiadam, na razie na ten cel nie mamy zaplanowanych funduszy, jeżeli będzie taka zgoda Rady, to będziemy się zastanawiać. Kolejny duży wniosek, powtórzony, budowa hali sportowo widowiskowej w Łubianie w kontekście naszego spotkania, ja tego nie komentuje, ja tylko mówię, że taki wniosek jest, ja tylko przypominam, że koszt takiej hali to jest w granicach 7000000- 8000000 zł, możliwe maksymalne dofinansowanie to jest 1/3 kosztów, na razie na ten cel w budżecie pieniędzy nie ma, to jest decyzja, która stoi przed Radą. Były też pytania dotyczące budowy linii transportu towarowego, pamiętacie linia Skorzewo- Łubiana- Wielki Klincz. Mieliliśmy podpisaną umowę z firmą Progres z Gdańska na kwotę 104000 zł, mogę tylko poinformować, że ta umowa została zerwana dlatego, że wykonawca nie wywiązał się z zapisów umowy. Na pewno skończy się to sporem sądowym, tak przypuszczamy dlatego, że wykonawca żąda od nas zapłaty, a my z kolei żądamy zapłaty od wykonawcy. Także Pani Aneta tą sprawę monitoruje i będę Państwa informował, co dalej w tej sprawie będzie się działo. Jest duży wniosek Pana Radnego Jażdżewskiego dotyczący ogrzewania ekologicznego. Dzisiaj przyjęliśmy, dzisiaj mówiliśmy o planie gospodarki niskoemisyjnej, natomiast oczywiście każdy plan dofinansowania jakiegokolwiek działalności nie będzie ustalany przez Wójta, tylko przez Radę. Jeżeli Rada będzie chciała dofinansować na przykład zmianę ogrzewania węglowego na ekologiczny, to w tej sprawie będzie musiała być podjęta stosowna uchwała. Myślę, że taka odpowiedź Panie Rafale musi Pana na tym etapie usatysfakcjonować. Na dzień dzisiejszy Wójt nie może tworzyć funduszy specjalnych, my działamy w budżecie, albo mamy zapisane coś w budżecie, albo w Wieloletniej Prognozie Finansowej, na razie tego zapisane nie mamy. Pan też pyta o projekt dotyczący regulacji zajęcia pasa drogowego. Rozmawiałem na ten temat z Panem Dyrektorem Malkiem, nie ja, tylko Pani Kasia rozmawiała, my mamy taką uchwałę, zastanawiamy się czy ją zmieniać dlatego, że każda zmiana stawek to jest nie tylko zmiana wpływu do budżetu, ale też znaczące obciążenie tych, którzy wykonują inwestycje na naszych drogach. Będziemy to rozważać. Na razie jest

obowiązująca Uchwała, obowiązujące stawki. Planu gospodarki niskoemisyjnej, myślę, że wiemy na czym stoimy, to też jest odpowiedź. To by było tyle. Na resztę pytań udzielę informacji pisemnie.”

F. Niklas „Co się dzieje z tymi postulatami, które były złożone w pierwszym roku przy wyborach i one nie były jeszcze realizowane i Pan Wójt o tym nie wspomina, a my ich nie ponaglamy, bo jak to jest raz napisane. Mnie interesuje głównie droga do Pani Skwierawskiej. Teraz jak my robiliśmy schetynówkę my mamy na tą drogę na poboczach zawieszono dużo ziemi, tłucznia z tej schetynówki i teraz to nie byłby to duży koszt, żeby ten postulat Zakład Komunalny wykonał. No bo już dużo jest nawieszono i trochę jeszcze zostało ziemi z tłuczniem do przewiezienia od hydroforni. To nie byłoby tak duże koszty, a postulat zostałby zrealizowany.”

Wójt „Ja tylko przypominam, że umówiliśmy się, że państwo składacie, teraz już nie z roku, bo powiedzieliśmy sobie, że na kadencję, bo mamy tych dróg, które wpisane może nawet przez kadencję tego nie zrobimy i wszyscy pisaliśmy jaka inwestycja jest dla Was najważniejsza i będziemy patrzeć numer 1, 2 i 3 i tak będziemy je realizować. Pan Franek nie zapisał w tym roku niczego dlatego, że umawialiśmy się, że w związku z tym, że w zeszłym roku była realizowana duża inwestycja, blisko 2000000 zł, no to w tym roku w jego sektorze nie realizujemy. Natomiast co do tej drogi zobaczymy jakie będą jej koszty i będziemy z Panem Dyrektorem rozmawiać, może uda znaleźć się jakieś pieniądze, bo rozsypanie tej ziemi może to nie są jakieś duże koszty, ale o tym będziemy rozmawiać przy podziale wolnych środków nadwyżki. Ja chciałem tylko przypomnieć, że to państwo zdecydowaliście, które z dróg waszym zdaniem są najważniejsze w waszym rejonie.”

M. Żurek „Wójt przed chwilą powiedział, że składaliśmy wnioski na kadencję.”

Wójt „Umówiliśmy się w ten sposób, że w związku z tym, że wniosków jest bardzo wiele, gdyby te wszystkie wnioski zrealizować, to ta kadencja nie wystarczy, dlatego wybraliśmy za 11000000 zł dróg. Może je w przeciągu dwóch lat zrealizujemy. Jeżeli tak, to w kolejnym roku, bo tak się umówiliśmy, ja to tak rozumiałem, że realizujemy w pierwszej kolejności to co jest w planie. Z kadencją może tu przesadziłem, może kolejne dwa lata.”

Przewodniczący Rady A. Bober „Pan Marcin ma rację, bo niektóre wnioski, to dwie kadencje by nie wystarczyły, a co niektórzy nie składają tyle.”

M. Seyda „Chciałem złożyć taki wniosek, on oczywiście nie mieści się w tych wnioskach, które złożyliśmy, chociaż do 30 września złożyliśmy taką informację po oddaniu do użytku drugiej części ulicy Kościelnej w Skorzewie przy ulicy Jeziornej na styku z ulicą Kościelną zbiera się wielkie rozlewisko wody. My tam byliśmy w okresie mrozu, ale dzisiaj tam jest wielkie jezioro. Tu jest taka prośba. Dzieci nie mogą dojść do szkoły, samochody jeszcze przyjadą. Tak, że to jest taki problem, który wynikł, szczególnie tak nabrzmiał po tym szczęśliwym oddaniu drugiego etapu Kościelna w Skorzewie.”

Ad. 7

Na tym Sesja Rady Gminy Kościerzyna została zakończona o godzinie 12.10.

Prot. PO.